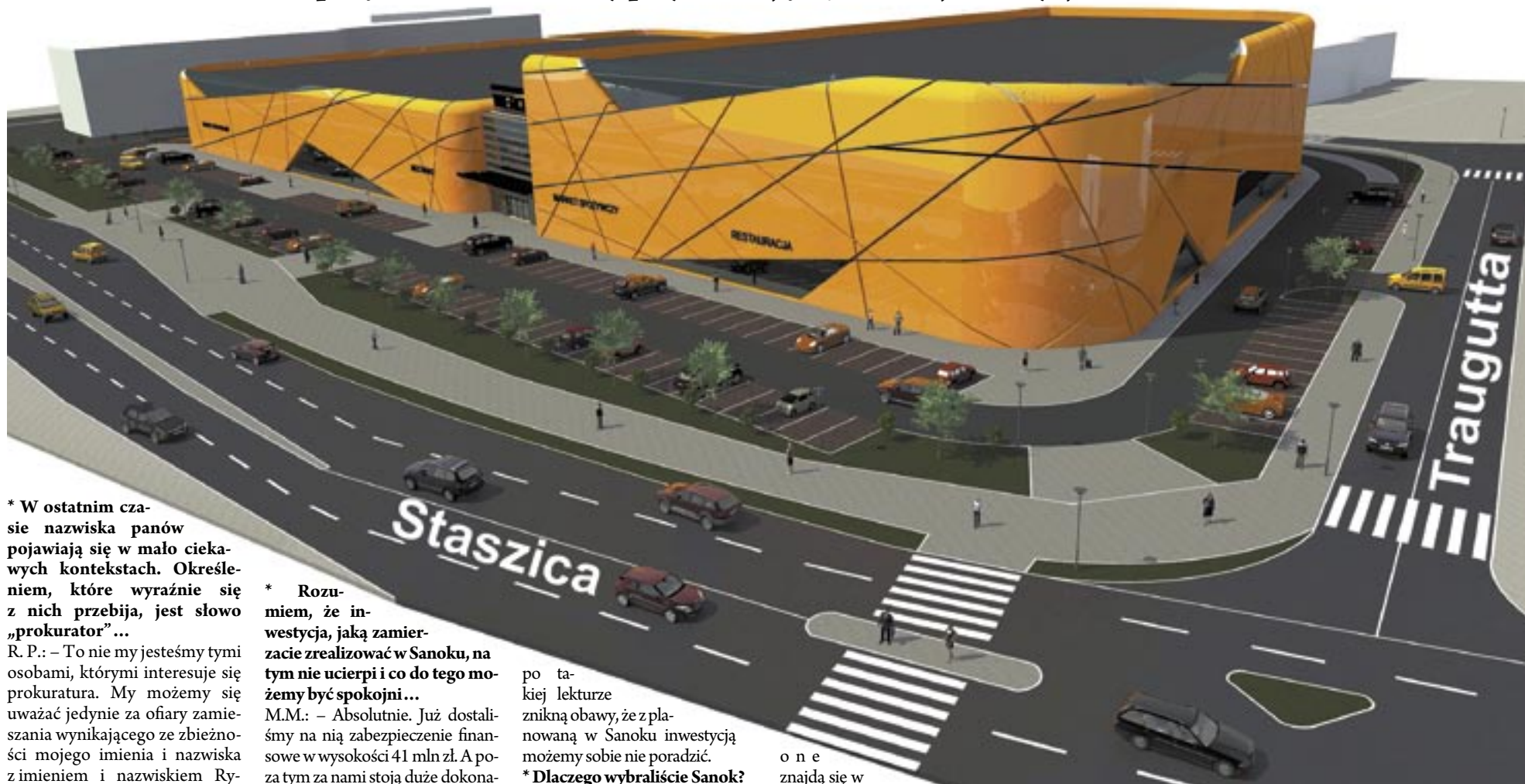


TYGODNIK SANOCKI

Do Centrum WIERCHY bliżej

Rozmowa z MIROSŁAWEM MISIOŁKIEM i RYSZARDEM PODKULSKIM,
parą inwestorów, którzy przymierzają się do dużej inwestycji w Sanoku.



* W ostatnim czasie nazwiska panów pojawiają się w mało ciekawych kontekstach. Określeniem, które wyraźnie się z nich przebija, jest słowo „prokurator”...

R. P.: – To nie my jesteśmy tymi osobami, którymi interesuje się prokuratura. My możemy się uważać jedynie za ofiary zamieszania wynikającego ze zbieżności mojego imienia i nazwiska z imieniem i nazwiskiem Ryszarda Podkulskiego, którego jestem bratankiem. To na jego osobie koncentrowały się media. A to, że interesowały się nim, to dla nas dobrze. Może dzięki temu uda się nam odzyskać pewne rzeczy, a przynajmniej przyspieszyć ich odzyskanie. M. M.: – Nie oznacza to, że się nie znamy z tymi, o których donosiła prasa. Kiedyś działaliśmy razem, ale w biznesie jest trochę tak jak w sporcie. Gdy jest kilku liderów w drużynie, gra się nie układa. Stąd już co najmniej dziesięć lat działamy oddzielnie. Ostatnią wspólną inwestycję oddaliśmy w 2001 roku.

* Rozumiem, że inwestycja, jaką zamierzacie zrealizować w Sanoku, na tym nie ucierpi i co do tego możemy być spokojni...

M.M.: – Absolutnie. Już dostaliśmy na nią zabezpieczenie finansowe w wysokości 41 mln zł. A poza tym za nami stoją duże dokonania i przedsięwzięcia o znacznej wartości. Są to duże inwestycje w Krakowie, Zakopanem, Rzeszowie, z galeriami: Europa II i Europa II Plaza w Rzeszowie, z najwyższym „drapaczem” liczącym 18 pięter, z uznaną za najpiękniejszą zrewitalizowaną kamienicą w starym Krakowie, z największym w Polsce południowo-wschodniej „magazynowcem”, czyli krakowskim centrum logistycznym, z Galerią Zakopane, z kilkoma salonami samochodowymi. Mógłbym tak jeszcze długo wymieniać. To wszystko można wyczytać i zobaczyć na mojej stronie internetowej, zachęcam. I mam nadzieję, że

po takiej lekturze znikną obawy, że z planowaną w Sanoku inwestycją możemy sobie nie poradzić.

* Dlaczego wybraliście Sanok?

R.P.: – Z wielu względów. Sanok jest miastem posiadającym jeden z większych potencjałów na Podkarpaciu. Jest świetnie położony „na turystycznym szlaku”, stanowi prawdziwą bramę Bieszczadów. Poza tym bardzo ładnie się rozwija, wygląda coraz lepiej, ma swój urok i jest chętnie odwiedzany. To jeszcze nie wszystko. Jest to miasto, które słynie ze sportu i z kultury przez duże „K”, którego częstymi gośćmi są ludzie z Polski i ze świata.

M.M.: – Oceniliśmy przy tym, że brakuje mu kilku ważnych funkcji, które mogłyby podnieść jego atrakcyjność jeszcze wyżej. I to

one znajdują się w planowanym przez nas Centrum Handlowo-Usługowym. Mam tu na myśli Multikino z 3-4 salami kinowymi, markowy hotel z kilkoma salami konferencyjnymi, najwyższej klasy fitness-klub. Z oferty handlowej brakuje w Sanoku markowego przedstawiciela branży „Dom i Ogród”. R.P.: – I jest jeszcze coś, co sprawiło, że wybraliśmy właśnie Sanok. Tym czymś jest sentyment, jaki mamy do tych stron. Obydwaj pochodzimy stąd, dokładnie z Jasła, choć zaciłowaliśmy w Rzeszowie, gdzie mieści się nasze centrum dowodzenia. Ale to też Podkarpacie.

* Z myślą o zrealizowaniu tej inwestycji zaproponowaliście Miastu pomysł zamiany 5-hektarowej działki przy ulicy Stróżowskiej na stadion „Wierchy”. Skąd taki pomysł?

M.M.: – Przymierzając się do Sanoka, jesienią 2013 roku podpisaliśmy z właścicielem „Stróżowskiej”, inwestorem z Radomia, umowę przedwstępną na kupno tej działki. Potem jednak nasz wzrok skierowaliśmy na „Wierchy”. I wówczas nasunął się nam pomysł zaproponowania Miastu zamiany tych działek, oczywiście z naszą dopłatą. Sądziłem, że bę-

dzie to dla Miasta bardzo interesująca propozycja, jako że trudno sobie wyobrazić sportowy Sanok bez nowoczesnego stadionu, a Stróżowska wydawała się nam świetną lokalizacją dla takiego obiektu. Rozmowy z władzami miasta, a następnie uchwała Rady Miasta, potwierdziły nasze oceny. Dziś już jesteśmy właścicielami działki przy Stróżowskiej, co pozwala nam w krótkim czasie dokonać transakcji jej zamiany na „Wierchy”.

CIĄG DALSZY
ROZMOWY NA STR. 8

ZA OCHRONĘ JAK ZA ZBOŻE



3

PO-PIS PRZY URNACH



9

CHŁOPCY, PAMIĘTAMY!



9

NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Właściciela części sanockich bloni, która tonie w wysokich trawach, nie mogą się doczekać ich skoszenia. Skarżą się mieszkańcy pobliskiego osiedla, dla których te tereny są miejscem codziennych spacerów. Przy tak wysokich trawach są one prawie niemożliwe, a na pewno bardzo uciążliwe. Kiedyś część bloni, będąca własnością parafii na Posadzie, kosiło Miasto, prawdopodobnie za to, że była ona ogólnodostępną dla wszystkich mieszkańców. Teraz musiało się coś na tej linii zepsuć, skoro miejska część jest pięknie wykoszona, a kościelna zarośnięta. Dobrze byłoby wypracować w tym temacie jakieś porozumienie, gdyż idzie do lata i spacerowiczów będzie przybywać. Pośpiech zalecałobyśmy jeszcze z jednego powodu. Otóż nad brzegiem Sanu, na części parafialnej bardzo wybujał barszcz Sosnowskiego, co zagraża bezpieczeństwu ludzi i zwierząt. Choćby z tego względu barszczokosy czas zacząć jak najszybciej.



CHWALIMY: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej za pomysł i zorganizowanie Dnia Otwartego, czyniąc to w sposób gospodarski i profesjonalny. Zadbano o wcześniejszą informację, zachęcając mieszkańców do skorzystania z zaproszenia, zapewniono transport w obydwie strony, a na miejscu o fachową informację i obecność przedstawicieli kierownictwa. Dla większości zwiedzających była to pierwsza wizyta na obiektach oczyszczalni ścieków oraz ujęcia i stacji uzdatniania wody. Zrobiła wrażenie. Wielu z nich przyznawało wprost, że nie zdawało sobie sprawy, ile to skomplikowanych urządzeń, ile technologii trzeba zastosować, aby wodę z rzeki przerobić na tę, która płynie w kranach, ile zabiegów przeprowadzić, aby oczyścić ścieki. I ile to pracy wymaga. Wszyscy generalnie chwalili, mówili, że jest pięknie i czysto, choć niektórzy podkreślali, że pełnią szczęścia byłoby, gdyby ta woda była trochę tańsza. A najlepiej dużo tańsza. Ceny nie będziemy oceniać, bo gentlemani o pieniądzach nie rozmawiają, ale organizację Dnia Otwartego chwalimy!

emes



Zaproszony sms-em

Szanowny Panie Redaktorze!

Zgodnie z artykułem 31a Prawa Prasowego, proszę o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w tekście opublikowanym w numerze 21 „Tygodnika Sanockiego” z dnia 23 maja br. w rubryce „Ganimy, chwalimy”.

1. Nazwisko wiceministra sportu 11:56 sekretarz powiatu Marian to Uliasz nie Uliasz.
2. Wicemistrz nie spotkał się z burmistrzem Zagórza, bo ten w czasie wizyty był za granicą, obowiązki gospodarza pełnił sekretarz gminy Łukasz Woźniczak.
3. Burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk został zaproszony na spotkanie z wiceministrem. Starosta sanocki Sebastian Niżnik organizował spotkanie z wiceministrem w ramach konwentu wójtów i burmistrzów powiatu sanockiego. Na tego typu robocze spotkania, zaproszenia wysyłane są mailowo lub sms-em. Z uwagi na fakt, że ostateczne potwierdzenie wizyty otrzymaliśmy na kilka dni przed wydarzeniem, w dniu 13 maja o godzinie

Kunc wysłał do wszystkich samorządowców naszego powiatu smsa poniższej treści:
Przepraszam że sms-em, ale sprawa jest pilna. Zapraszam na spotkanie z ministrem sportu Bogdanem Uliaszem w piątek 16 maja na godz. 14:30 do zamku w Sanoku. Pozdrawiam :)
Większość samorządowców na spotkanie przybyła, a ci którzy nie mogli, poinformowali sekretarza o tym fakcie telefonicznie. Z wyjątkiem burmistrza Sanoka Wojciecha Blecharczyka.

Grzegorz Bończak
rzecznik prasowy
Starostwa Powiatowego
w Sanoku

PS Tytuł pochodzi od redakcji



FOTO ŚMIESZKI

Tylko błagam Panią (pana)! Nie zdemolujcie go totalnie. Tak, abyśmy do Zjazdu Sanoczan zdążyli go ogarnąć.

Przejmujemy władzę w mieście i zaznaczam, że mamy na to przyzwolenie Pani Rektor!

Sanoczenie Ojcu Świętemu

Eklibrisy dla Papieża Polaka

Sanoczenie czczą dzień kanonizacji Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Włączając się w cykl imprez poświęconych osobie Ojca Świętego, Sanocka Galeria Eklibrisu działająca przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku wydała album „Święty Jan Paweł II. Eklibrisy dla Papieża Polaka”. W środę, 21 maja, na placu św. Piotra w Rzymie został on wręczony papieżowi Franciszkowi.



Reakcja papieża Franciszka na wręczony mu na placu Św. Piotra i Pawła w Rzymie sanocki album. Pierwszy z pr. ks. Marian Bocho z kolegiaty w Jarosławiu.

Dzięki Sanockiej Galerii Eklibrisu i przygotowanemu przez jej kuratora Zbigniewa Osenkowskiego wydawnictwu, znani i cenieni w świecie twórcy małych form graficznych, jakimi są eklibrisy, prezentują swoje prace poświęcone Papieżowi Polakowi Janowi Pawłowi II. Wśród nich są artyści z Polski (26) oraz z wielu krajów świata (19): Czech, Słowacji, Ukrainy, Litwy, Kazachstanu, Rumunii, Rosji, Francji, Szwajcarii, Belgii i Argentyny. To najlepszy dowód, jak ważną postacią dla ludzi z całego świata był Jan Paweł II.

Sanocka Galeria Eklibrisu ma prawo być dumna z tak wyjątkowego wydawnictwa. Dumny może być burmistrz miasta Sanoka, który objął nad nim patronat, jak również Bolesław Szybist, właściciel sanockiej firmy HERB, która była głównym sponsorem wydania.

Miło nam Państwa poinformować, że album „Święty Jan Paweł II. Eklibrisy dla Papieża Polaka” już znajduje się w Bibliotece Watykańskiej. 21 maja (środa) na placu Świętego Piotra w Rzymie znalazła się delegacja Kolegiaty z Jarosławia, która udała się do Ojca Świętego w celu poświęcenia koron na obraz Matki Bożej Śnieżnej – królowej Rodzin znajdujących się w jarosławskiej Kolegiacie. Wśród tej delegacji byli również sanocianie, którzy korzystając ze spotkania z papieżem Franciszkiem, wręczyli mu sanocki album. Bardzo się ucieszył z tego daru, dziękując serdecznie za niego. A my dumni i szczęśliwi jesteśmy, że możemy naszym Czytelnikom zaprezentować zdjęcie, ukazujące reakcję papieża Franciszka na widok sanockiego albumu. Jego twórcom dziękujemy i jeszcze raz gratulujemy. emes

Pacjent zmarł. Gdzie był lekarz?

Prokuratura zajmie się wyjaśnieniem przyczyn i okoliczności śmierci pacjenta jednego z oddziałów sanockiego szpitala. Siedemdziesięciokilkuletni mężczyzna zadławił się podczas posiłku i mimo działań podjętych przez zespół reanimacyjny, zmarł. Zdaniem autora anonimowego listu, który powiadomił o sprawie starostę, burmistrza oraz media, pomoc nadeszła zbyt późno, gdyż w tym czasie nie było na oddziale lekarza pełniącego dyżur. Miał on rzekomo – nie pierwszy raz – na kilka godzin pozostawić pacjentów bez opieki, żeby... pojeździć na rowerze.

Autor anonimu twierdzi, że Agdy doszło do tragedii, „osamotniona na dyżurze pielęgniarka zmuszona była wezwać telefonicznie zespół reanimacyjny, który po podjęciu działań zdecydował o przetransportowaniu pacjenta na OAIIT, gdzie mimo prowadzonej akcji reanimacyjnej stwierdzono jego zgon”. Nadawca podkreśla, że sytuacja ta nie była odosobniona, gdyż

zarówno ordynator, jak i współpracujący z nim lekarze wielokrotnie zostawiali pacjentów bez opieki w trakcie dyżuru.

Dyrektor szpitala Adam Siembab o całej sprawie dowiedział się od dziennikarzy, którzy zainteresowali się sprawą tragicznego zgonu pacjenta. –W tej sytuacji poprosiłem ordynatora o pisemne wyjaśnienia. Stwierdził, że był w tym czasie w szpitalu i ratował pacjenta.

Sprawa jest jednak tak poważna, że postanowiłem zawiadomić o niej prokuraturę, aby nie być posądzonym o stronnictwo. Zależy mi, aby wszystkie okoliczności śmierci pacjenta zostały rzetelnie i jednoznacznie wyjaśnione – podkreśla dyrektor Siembab.

Zawiadomienie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej w Sanoku, która pewnie wystąpi do Prokuratury Okręgowej o wyłączenie ze sprawy dla dobra śledztwa. Narazie zabezpieczono dokumenty i ustalono świadków. Po szczegółowej analizie materiału dowodowego będzie wiadomo, gdzie w chwili tragedii był lekarz dyżurujący i czy ponosi jakąkolwiek winę za śmierć pacjenta.

Do tematu wrócimy. /k/

Podkarpacki mecenas kultury, sztuki i sportu – CIARKO

Jednym z głównych bohaterów XII Gali Podkarpackiego Klubu Biznesu była sanocka firma CIARKO, największy polski producent opaków kuchennych. Została ona zwyciężcą kategorii „Mecenas kultury, sztuki i sportu”. Tak zdecydowała Kapituła Nagród PKB, której przewodniczył prof. Adam Noga.

Wielka gala Podkarpackiego Klubu Biznesu odbyła się w piątek 23 maja w rzeszowskim Hotelu Hilton Garden Inn. Pod nieobecność Ryszarda Ziarki, właściciela i prezesa nagrodzonej firmy z Sanoka, nagrodę z rąk Adama Górala, prezesa Asseco Poland S.A. odebrał Maciej Biłański, pracownik Ciarko. W tym roku nagrody Podkarpackiego Klubu Biznesu przyznano w sześciu kategoriach.

Poproszony o skomentowanie faktu przyznania jego firmie tak prestiżowej nagrody, prezes zarządu CIARKO sp. z o.o. Ryszard Ziarko powiedział: – Mieścimy się w Sanoku, kochamy to miasto, więc czujemy się do obowiązku uczestniczenia w jego życiu społecznym. Dlatego też wspomagamy działalność różnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń, a także osoby prywatne. Dostrzegamy ich

ambicje, a kiedy widzimy, że przeszkodą w ich realizacji są finanse, włączamy się ze sponsoringiem. Uważam to za nasz moralny obowiązek i byłbym wielce rad, aby jak najwięcej podmiotów gospodarczych działających w Sanoku też tak to postrzegali. Powiem od siebie, że daje to nam naprawdę dużą satysfakcję. Świadomość, że w tym, iż sanocki hokej na lodzie sięga po tytuły mistrza Polski, że kultura tak pięknie kwitnie, jest pewien nasz udział, ma prawo cieszyć. I cieszy. I nigdy nie epatujemy kwotami, jakie wydajemy na sponsoring, ale patrzymy na korzyści, jakie przynosi ono miastu, jego mieszkańcom i regionowi.

W imieniu wszystkich sanoczan gratulujemy i dziękujemy, zapewniając o wdzięczności i sympatii.

emes

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.
Redaktor naczelny: Marian Struś.
Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.
Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.
Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel.13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



* 1200 zł stracił 37-letni mieszkaniec powiatu strzyżowskiego, który nie zamknął drzwi w swoim volkswagenie. Z okazji skorzystał złodziej, który ukradł pieniądze. Do kradzieży doszło 21 bm. na ul. Lipińskiego.

* Łupem złodzieja padła (21 bm.) zaparkowana na parkingu przy ul. Przemyskiej osobowa honda. Poszkodowany 36-latek oszacował straty na 35 000 zł.

* 23-letnia sanoczaneczka zawiadomiła, że nieznaną jej osobnik oszukał ją na 100 zł. W trakcie rozmieniania pieniędzy mężczyzna wprowadził pokrzywdzoną w błąd, co do wydanej mu sumy pieniędzy. Policjanci zatrzymali sprawcę, którym okazał się 45-latek bez stałego miejsca zamieszkania. Zdarzenie miało miejsce również 21 bm. na ul. Kościuszki.

* Policja poszukuje wandal, którzy 23 bm. zniszczyli elewację sklepu przy ul. Traugutta, paskudząc ją brązowym i zielonym spray'em.

* Do kolejnego aktu wandalizmu doszło tego samego dnia na ul. Lenartowicza, gdzie nieznaną sprawcą uszkodził zaparkowanego volkswagen. Wandal porysował karoserię, oderwał też przedni zderzak. Właścicielka pojazdu wyceniła straty na 700 zł.

* Rower o wartości 500 zł straciła 34-letnia mieszkanka jednego z bloków przy ul. Sadowej. Kobieta pozostawiła jednoślaz bez nadzoru przed klatką schodową (24 bm.), co skwapliwie wykorzystał złodziej, który ukradł pojazd.

Gmina Sanok
* Kierujący volkswagenem wjechał (20 bm.) do przydrożnego rowu w Jurowcach, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci szybko ustalili, że sprawcą kolizji jest 30-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Mężczyzna, który przyznał się do prowadzenia pojazdu, został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w którym stwierdzono 1,512 promila. Delikwentowi pobrano również krew do badań.

* 48-letni mieszkaniec Strachociny zawiadomił (24 bm.), że znany mu mężczyzna wypowiadał pod jego adresem groźby pozbawienia życia i zdrowia, które wzbudziły u poszkodowanego realną obawę ich spełnienia.

Zagórz
* 200 zł stracił mieszkaniec posesji przy ul. Szopena, do domu którego włamał się (16 bm.) nieznaną sprawcą. Złodziej spenetrował pomieszczenia mieszkalne, z których nie zabrał nic poza pieniędzmi.

* Właściciel lokalu gastronomicznego przy ul. Piłsudskiego zawiadomił o kradzieży z włamaniem, dokonanej (20 bm.) przez nieustalonego sprawcę. Złodziej – po uprzednim wylamaniu zamków w drzwiach wejściowych – wszedł do wnętrza, gdzie z kasy fiskalnej ukradł 200 zł, a następnie wylamał zabezpieczenia w dwóch automatach do gier zręcznościowych, skąd zabrał pieniądze w bliżej nieustalonej kwocie.

* Jeden z mieszkańców Zagórza zgubił portfel. Znalazca postanowił sam wypłacić sobie „znalezne” – zatrzymał sobie portfel wraz ze znajdującymi się w środku pieniędzmi w kwocie 1500 zł, odesłał jednak właścicielowi dokumenty pocztą, nie podając na przesyłce adresu zwrotnego. Do zdarzenia doszło 21 bm. na ul. Piłsudskiego.
* Nie obwolił się za to złodziej, który 24 bm. – po wybiuciu szyby w drzwiach wejściowych – wszedł do budynku mieszkalnego przy ul. Wolności. Zanim cokolwiek ukradł, został zauważony przez przebywającą w sąsiednim pomieszczeniu właścicielkę, na widok której zbiegł z miejsca zdarzenia.

Płacą za ochronę jak za zboże

Do dość paradoksalnej sytuacji doszło na hali targowej w centrum miasta: stawki za ochronę zaczynają zbliżać się do stawek za dzierżawę. Na dziś najemca dziewięciometrowego boksu zapłaci niecałe 10 zł brutto za wynajem (cena z ostatniego przetargu to 8 zł za m kw) i ponad 8 zł za ochronę. Im mniej boksów jest dzierżawionych, tym bardziej rosną stawki, gdyż kwota za usługę jest dzielona przez mniejszą liczbę użytkowników. – To niesprawiedliwe. Miasto nie może przetrwać na nas kosztów, tym bardziej że hala gorzej prosperuje nie z naszej winy – podkreślają zainteresowani.



Na dziś dzierżawa 1 m kw. na hali wynosi niecałe 10 zł brutto, a koszt ochrony ponad 8 zł. Z drugiej strony agencja ochrony nie podnosi stawek od dziesięciu lat. Trudno też sobie wyobrazić rezygnację z ochrony półotwartego obiektu.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

– Kiedyś, kiedy za dzierżawę płacono się ponad 20 zł za metr, proporcje były inne. Obecnie miasto systematycznie obniża stawki, a koszty ochrony pozostają na niezmiennym poziomie. W lutym tego roku za ochronę boks o powierzchni 9 metrów kwadratowych zapłaciłem 59,50 zł netto, czyli 73,26 zł brutto – denerwuje się jeden z dzierżawców.

Pracownicy firmy ochroniarskiej, owszem, pilnują obiektu, ale

w razie ewentualnych szkód typu kradzież czy zbiecie szyby, nie ponoszą odpowiedzialności. – Znajomy z Leska, dysponujący 100 metrami powierzchni handlowej podpisał umowę z firmą ubezpieczeniową i płaci 840 zł na rok. W razie na przykład kradzieży firma wypłaci mu odszkodowanie – twierdzi nasz rozmówca, zastanawiając się, czy podobne rozwiązanie nie powinno być wprowadzone na hali.

– Jeszcze trzy lata temu, kiedy cały obiekt był zajęty, płaciłem 45 zł za ochronę, a teraz 74 zł. To niesprawiedliwe, bo co jesteśmy winni, że część boksów stoi pusta. Handel podupadł na skutek zamknięcia centrum podczas re-

montów oraz zamiaru sprzedaży hali. W efekcie nasze obroty spadają, a koszty rosną – zauważa nasz drugi rozmówca.

Albo melina, albo ochrona
Wiesław Pyrcak, dyrektor ds. technicznych Sanockiego Przed-

lenie z powodu rosnących stawek, SPGM zdecydowało się na lekkie ścięcie godzin, przez co kwota nieco się zmniejszyła. – Według zestawienia przedstawionego przez firmę „Poglesz”, w grę wchodzi średnio 450 godzin miesięcznie. Pracownicy ochrony świadczą usługi od godz. 19 do 8 rano, w soboty od godz. 17 i całonocowo w niedziele i święta – wyjaśnia Wiesław Pyrcak. Kwota za cały obiekt waha się w granicy 5,7 tys. zł do 7,4 tys. zł, można więc przyjąć, że średnio 6 tys. zł miesięcznie. Zważywszy, że na zmiany pracują trzy osoby, stawka wydaje się niezbyt wygórowana, biorąc pod uwagę rosnące koszty pracy. – Oferowane przez „Poglesz” ceny są takie same od dziesięciu lat – zauważa dyrektor Pyrcak.

Ochroniarze, owszem, nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualne szkody, pytanie jednak, czy do takowych doszło w ciągu tych wszystkich lat? – Szczercze mówiąc, nie wyobrażam sobie rezygnacji z ochrony hali – stwierdza przedstawiciel SPGM. Doświadczenie pokazuje, że wszelkie tego typu miejsca, nieobjęte monitoringiem, natychmiast zwabiają różnej maści meneli, zamieniając się w miejsca schadzki i imprez.

Czy koszty można jeszcze obniżyć? – Zawsze warto rozmawiać i szukać rozwiązań – stwierdza Wiesław Pyrcak. Kupcy uważają, że należy rozważyć zamknięcie hali poprzez wstawienie drzwi, pytanie tylko, czy mają sens jakiegokolwiek inwestycje, jeśli obiekt ma iść pod młotek? Chyba że władze zdecydowały się na wieloletnie wydzierżawienie hali, bo i takie rozwiązanie jest brane pod uwagę. Na razie najemcy złożyli pismo w tej sprawie i czekają na odpowiedź.

siębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, widzi problem nieco inaczej. Jeśli uwzględnimy wszystkie opłaty, w przypadku np. 17-metrowego boksu koszty ochrony stanowią jedną czwartą. Globalny koszt za usługi ochroniarskie jest tak rozliczany, że stawkę za cały obiekt dzieli się proporcjonalnie na wszystkich użytkowników, stąd im mniejsza ich liczba, tym kwoty wyższe. – Za ochronę parteru, gdzie mieści się zielony rynek, płaci Urząd Miasta, a za resztę, czyli dwie trzecie budynku, dzierżawcy stółsk – tłumaczy.

W ubiegłym roku, kiedy wyrazili oni swoje niezadowo-

Woda bez tajemnic

Sporym zainteresowaniem cieszyły się zorganizowane w ubiegłą sobotę Dni Otwarte Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Jego obiekty w Treczy – oczyszczalni ścieków i ujęcie wody – odwiedziło około 150 osób.



Po Stacji Uzdatniania Wody gości oprowadzała jej kierownik Teresa Przybyła (po prawej).

Spod biurowca SPGK co kilkadziesiąt minut odjeżdżał autobus, zabierając kolejne grupy odwiedzających. Najpierw pokazywano im oczyszczalnię, a następnie stację uzdatniania wody. Wiele osób nie mogło wyjść z podziwu, jak pięknie i nowoczesnie prezentują się one po niedawnej modernizacji. – Właśnie po to zorganizowaliśmy Dni Otwarte, by przybliżyć sanoczanom zmiany, które zachodzą w naszej firmie. A przy okazji wyjaśnić, dlaczego cena wody jest u nas nieco wyższa niż w części innych miast – podkreśla Urszula Krzanowska, kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Ludzie żywo interesowali się rozwiązaniami technologicznymi oraz procesami oczyszczania i uzdatniania wody. Widząc, jak czysta wypływa ona z oczyszczalni,

przestawali się dziwić, że ujęcie wody jest kilkaset metrów poniżej, a nie odwrotnie. Pytali o parametry techniczne, grubości rur i stosowane środki chemiczne. Na wesoło wspominali dawne czasy, gdy bardzo często zdarzały się przerwy w dostawie wody, a na zapas „łapano” ją do czego się dało – wani, wiader i garnków. – Dzisiaj takie sytuacje zdarzają się już bardzo rzadko, co jest znakiem nowych czasów, a więc i technologii – zaznaczył Jan Cyran, zastępca kierownika ZWiK.

Inicjatywa SPGK okazała się bardzo ciekawa, liczymy więc, że pomysł podchwycą też inne firmy i zakłady. Dni Otwarte na pewno sprawiłyby, że wielu mieszkańców Sanoka bardziej obiektywnie i z dużo większą wiedzą potrafiłoby ocenić ich działalność.

B. Błażewicz



Edyta, Dawid i Karolek Jarczowie z Krosna: – Przyjechaliśmy porównać wasze zakłady – oczyszczalnię i ujęcie wody – do tych, które działają w Krośnie. Sanockie są nowocześniejsze, a przy tym bardziej przestronne. Przy okazji dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy o ich funkcjonowaniu. Teraz wiemy, jak to się dzieje, że ścieki ponownie zamieniają się w wodę, a ta pobierana z rzeki po odpowiedniej obróbce jest zdarna do picia.

Dupecki w górę! Mała bohaterka ze Srogowa

Takim to hasłem zachęcał niedługo do zabawy sanocką publiczność Stanisław Jaskulka, wielki miłośnik Sanoka i Jarmarku Folklorystycznego w skansenie. Choć sympatycznego aktora i konferansjera w tym roku raczej nie zobaczymy, za to Jarmark – jak najbardziej i to już w najbliższą niedzielę (1 czerwca). W dodatku nie byle jaki, bo jubileuszowy! Uwielbiana przez sanoczan i przyjezdnych sztandarowa impreza Muzeum Budownictwa Ludowego zostanie zorganizowana już po raz 40.

Jak co roku na skansenowskiej scenie zaprezentują się ciekawe zespoły folklorystyczne. Zanim jednak przywitają się z sanocką publicznością, w klimat Jarmarku wprowadzi ją orkiestra dęta sanockiego PGNiG (godz. 14.30). Po niej wystąpią: Zespół Pieśni i Tańca „Połoniny” z Politechniki Rzeszowskiej (g. 15), Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Żywiecka” (g. 16.30) oraz Zespół Regionalny im. Jana Jędrzala „Regle” z Poronina (g. 18).

Występom towarzyszyć będą pokazy rzemiosł, kiermasz rękodzieła i sztuki ludowej oraz stoiska ze smakowitym jadłem regionalnym, przygotowany przez Koła Gospodyń Wiejskich z gminy Sanok. Na szczególne atrakcje mogą liczyć milusińscy, bowiem z okazji Dnia Dziecka organizatorzy przygotowali dla nich liczne gry i zabawy oraz niespodzianki.

Korzystając z okazji, będzie można też zwiedzić Rynek Galicyjskiego Miasteczka i cały skansen w asyście przewodników, którzy pełnić będą dyżury.

Bilety: rodzinny – 12 zł, normalny – 5 zł, ulgowy – 3 zł. A więc, Kochani – dupecki w górę! /joko/

Całkiem możliwe, że Dominik Hydzik ze Srogowa Górnego żyje dzięki swojej 6-letniej córce Olimpii. Gdy mężczyzna zemdlł, dziewczynka nie straciła zimnej krwi, szybko wzywając pomoc. Historia ta pokazuje, jak ważne jest uczenie dzieci zachowań w kryzysowych sytuacjach.



Wybierając się do Sanoka pan Dominik nie przypuszczał, że tego dnia mała Olimpia będzie jego aniołem-stróżem. Po zakupach w Carrefourze siedzieli już w samochodzie, gdy nagle ojciec, od kilkunastu lat chorujący na cukrzycę, powiedział że źle się czuje, za moment tracąc przytomność. Choć dziewczynka przestraszyła się i rozplakała, to jednak wiedziała, co należy zrobić. Szybko wyszła z samochodu, mó-

wiąc o tym co się stało pierwszej napotkanej kobiecie, która zaraz wezwała pogotowie. Olimpia dała jej też telefon taty, a nieznajoma zadzwoniła do mamy dziewczynki, która wkrótce przybyła na miejsce.

– Olimpia nie miała pojęcia, że mąż jest chory. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, by zemdlł. Całe szczęście, że napotkana kobieta uwierzyła dziecku, wzywając pomoc. Ja i mąż jesteśmy bardzo dumni z córki. Cała rodzina jest wzruszona tą historią. Gdyby nie Olimpia, nie wiadomo, co by się stało. Kto pomógłby mężowi? – mówi z przejęciem pani Natalia. – Jestem bardzo dumny z córki. Kocham ją najbardziej na świecie – dodaje Dominik Hydzik.

– Olimpia jest wychowanką naszego oddziału przedszkolnego. To miła, sympatyczna i skromna dziewczynka. Jej zachowanie jest w dużej mierze zasługą działań podejmowanych w ramach profilaktyki zagrożeń i udzielania pierwszej pomocy. Dzieci znają numery telefonów alarmowych, uczestniczą w zajęciach i próbnych ewakuacjach. Jestem bardzo dumna z naszej wychowanki – mówi Barbara Januszczak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Srogowie Górnym.

W kryzysowej sytuacji dzielna 6-latka zachowała się bardzo dojrzałe i odpowiedzialnie. Dla całego Srogowa Górnego jest prawdziwą bohaterką.

(bb)

Nastolatka pod kołami

Policjanci wyjaśniają przyczyny i okoliczności wypadku drogowego, w którym ucierpiała 14-letnia mieszkanka Wolicy. Dziewczyna została potrącona przez samochód osobowy.

Do potrącenia nastolatki doszło w ubiegły wtorek przed godz. 14 w Wolicy. Pracujący na miejscu policjanci ustalili wstępnie, że dziewczynka wysiadła z autobusu i chcąc przejść na drugą stronę, weszła na jezdnię z za pojazdu. W tym momen-

cie została potrącona przez samochód, którym kierowała 66-letnia kobieta.

Gimnazjalistka nie doznała, na szczęście, poważnych obrażeń. Lekarze stwierdzili u niej stłuczenia i zadrapania. Kierująca fiałem była trzeźwa. /jot/

POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych
śp. Stanisława Małka
składa

Rodzina

Ratowali na oczach publiczności „Dzień otwarty” w szpitalu

„Bójka o dziewczynę” to jedna z trudniejszych konkurencji rozegranych w ramach Pucharu Ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR i XIII Powiatowych Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK. Młodzi zawodnicy musieli udzielić pomocy osobie ugodzonej nożem w brzuch i z urazem głowy.



Bójka o dziewczynę, wypadek rowerowy na placu św. Michała, wybuch petardy na placu św. Jana. Młodzi ratownicy mieli ręce pełne roboty...

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-zioebro@wp.pl

W tym roku słusznie i mądrze połączono Zawody Pierwszej Pomocy dla Szkół Gimnazjalnych o Puchar Ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR z Powiatowymi Mistrzostwami Pierwszej Pomocy PCK. Dzięki temu zmagania nabrały jeszcze większej rangi, a profesjonalne służby ratownicze – GOPR, PSP i

EURAT – zostały wykorzystane „za jednym zamachem”.

Novum było też wyjście przez organizatorów poza mury Zespołu Szkół nr 5, gdzie tradycyjnie od trzech lat odbywały się zmagania. – Tym razem przeniesiemy się z konkurencjami praktycznymi do centrum miasta: na Rynek, plac św. Michała i Jana, dziedziniec zamkowy, zyskując zainteresowanie osób z zewnątrz i jeszcze większą pu-

bliczność. Dla startujących była to dodatkowo trudność, gdyż musieli wykonywać czynności ratownicze na oczach przechodniów – mówi Tomasz Gawlewicz,

Jedna została ugodzona nożem w brzuch, a druga zraniona w głowę. Drugą sytuację zaaranżowano na placu św. Michała, gdzie doszło do wypadku rowerowego – młodzi ratownicy musieli poradzić sobie z otwartym złamaniem przedramienia. – Walka między zespołami była bardzo wyrównana i stała na wysokim poziomie – ocenia pan Tomasz.

W zawodach o Puchar Ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR najlepsi okazali się zawodnicy z Gimnazjum w Strachocinie oraz Starej Wsi i Przysietnicy, a w powiatowych mistrzostwach PCK: Zespół Szkół nr 3, za którym uplasował się ZS nr 5 i 1. Zwycięzcy otrzymali nagrody z rąk: Elżbiety Kokoszki – dyrektorki ZS nr 5, Grzegorza Chudzki – naczelnika Bieszczadzkiej Grupy GOPR, wicestarosty Wacława Krawczyka i Stanisława Kwołka – dyrektora PSSE, który pełnił również funkcję głównego sędziego.

Wielkie brawa dla organizatorów, którzy nie szczędzili sił, aby skoordynować i sprawnie przeprowadzić wszystkie te działania, czyli ZS nr 5, Bieszczadzkiej Grupy GOPR i Oddziału Rejonowego PCK z kierowniczką Ewą Radwańską. Wspierali ich dzielnie wypróbowani partnerzy: Fundacja PGNiG z Warszawy, która dofinansowuje zawody o Puchar Ratowników GOPR, Podkarpacki Ośrodek Ratownictwa Medycznego Eurat, a tym roku również Muzeum Historyczne. Miło nam dodać, że Tygodnik objął patronat medialny nad tą wielce pożyteczną imprezą.

Besko najbezpieczniejsze Kierowco, noga z gazu!

Miesiąc po szkołach średnich Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym miały gimnazja i podstawówki. Tym razem zdecydowanie dominowali uczniowie z Beska, zdobywając wszystkie możliwe laury.

Impreza odbyła się w ramach Dni Otwartych Miasteczka Ruchu Drogowego w Jaćmierzu pod hasłem „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”. Turniej podzielony był na dwie części – teoretyczną i praktyczną. W obu grupach wiekowych po trzy pierwsze miejsca zajęli uczniowie z Beska: podstawówki – 1. Szymon Kopecki, 2. Justyna Szalankiewicz, 3. Michał Szmidt, gimnazja – 1. Filip Kijowski, 2. Klaudia Szul, 3. Karol Kijowski. Przełożyło się to oczywiście na zwycięstwa drużynowe – w młodszej kategorii Besko wyprzedziło Jaćmierz i Tarnawę Dolną, w starszej zaś Długie i G2 Sanok. Triumfatorzy wywalczyli prawo reprezentowania powiatu w finale wojewódzkim.

jak unikać zagrożeń, ale i nie powodować ich swoim zachowaniem – powiedział Zenon Stryjak, naczelnik wydziału Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym, które imprezę zorganizowało wraz z Policją i Strażą Miejską.

Nie zabrakło dodatkowych atrakcji. Były gry dla dzieci, pokaz sprzętu strażackiego i przejażdżki konne. Zainteresowani mogli uzyskać informacje o Funduszach Europejskich w mobilnym punkcie Urzędu Marszałkowskiego, który zorganizował też Konkurs Wiedzy na Temat Unii Europejskiej o Puchar Wojewody Podkarpackiego. Wśród uczniów podstawówek najlepsza okazała się Katarzyna Rakoczy (Nowotaniec), wyprzedzając

W minioną niedzielę sanoccy policjanci uczestniczyli w akcji „Prędkość”. Jej celem było ujawnienie tych kierujących, którzy jeżdżą brawurowo i nie stosują się do znaków. Skontrolowano 48 kierowców, którzy popełnili wykroczenia. Dla 45 zakończyło się to mandatem, w trzech przypadkach – z powodu spowodowania zagrożenia dla innych użytkowników drogi – kierującym zatrzymano prawo jazdy.



Policjant z „suszarką” to skuteczny sposób na drogowych piratów.

W Zarszynie o godz. 9.20 funkcjonariusze namierzili 62-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, który w terenie zabudowanym pędził z prędkością 128 km/h. Dodatkowo kierujący wyprzedzał inny pojazd.

W Besku o 10.50 zatrzymano 25-latkę, który podczas identyfikacyjnego manewru przejechał przez przejście dla pieszych z prędkością 90 km/h, nie zważając, że jest to teren zabudowany.

W tym samym miejscu i niemal w tym samym czasie 26-letni mieszkaniec powiatu sanockiego jechał swoim samochodem z prędkością 110 km/h. Młodzieńca nie zważał, że wraz z nim podróżuje czterech pasażerów, wyprzedzał inny pojazd w miejscu, gdzie obowiązuje zakaz wyprzedzania.

Dodatkowo – jadąc trasą Sanok – Domaradz około godz. 16. – sanoccy policjanci próbowali zatrzymać do kontroli w Bliznem volkswagena, którego kierujący w terenie zabudowanym pędził z prędkością 88 km/h. Delikwent zignorował sygnały dawane przez funkcjonariuszy, po czym przyspieszył. Został zatrzymany w wyniku pościgu na jednej z posesji. Mężczyzna nie dał za wygraną i próbował uciekać dalej pieszo, co jednak zostało udaremnione przez policjantów. Powód ucieczki wyjaśnił się w trakcie badania jego stanu trzeźwości – okazało się, że 29-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego ma w organizmie 2,39 promila alkoholu.

/joko/



– W dzisiejszych czasach dzieci uczestniczą w ruchu drogowym od najmłodszych lat. Bardzo ważne jest więc, by już wtedy przygotować je do bezpiecznego zachowania się. Dzięki tej akcji chcemy nauczyć młodych ludzi nie tylko

Michała Pietrkiewicza i Dariusza Twardy (oboje z Zarszyna). W stawce gimnazjalistów zwyciężył Piotr Fic (G3 Sanok), a kolejne miejsca zajęli Mateusz Nabywaniec (Tarnawa Dolna) i Aleksandra Cupryk (Zarszyn). (bb)

„Dzień otwarty” w szpitalu

Po raz kolejny Szpital Specjalistyczny w Sanoku zaprasza mieszkańców na „Dzień otwarty”. Jutro, 31 maja, od godz. 9 do 14 pacjenci będą mogli skorzystać z szerokiej oferty usług medycznych – indywidualnych konsultacji, porad lekarskich oraz badań ultrasonograficznych. Wszystkie usługi świadczone będą bezpłatnie i bez skierowania. W poprzednich latach z oferty skorzystały setki sanoczan.

Na jakiego rodzaju porady, konsultacje i badania mogą liczyć pacjenci? Wśród dyżurujących lekarzy specjalistów znajdują się: ortopeda, chirurg, neurolog, kardiolog, laryngolog, nefrolog i diabetolog. Będzie można wykonać ECHO serca, EKG, USG jamy brzusznej i USG-dopplera tętnic szyjnych, zbadać poziom cukru, zmierzyć ciśnienie.

„Dzień otwarty” połączony zostanie z akcją „Ziemia Sanocka dla szpitala”, w ramach której do puszek będą zbierane wolne datki. W tym samym dniu, od godz. 8 do 14 z pomocy spe-

cialistów będą mogli skorzystać również mieszkańcy Tarnawy Dolnej, gdzie dyżur podejmie czterech specjalistów: pediatra, ortopeda, laryngolog i alergolog. Po raz pierwszy akcja zawita także do Porąża, gdzie w niedzielę, 1 czerwca, od godz. 12 przyjmować będą neurolog, ortopeda i pediatra. Tu wielkim orędownikiem akcji „Ziemia Sanocka dla szpitala” jest sołtys i radny gminy Czesław Łuc, który w sanockim szpitalu został wyleczony przez lekarzy z sepsy. Swoją pomoc w zbiórce pieniędzy zadeklarowali też miejscowi strażacy i uczniowie. /joko/



Można będzie skorzystać m.in. ze specjalistycznych badań.

Podczas „Dnia otwartego” w Sanoku większość lekarzy dyżurujących będzie w gabinetach zlokalizowanych na parterze szpitala przy 800-lecia 26. Oto szczegółowy wykaz:

- Gabinet nr 1 – lek. ortopeda Robert Kobiela (Poradnia Ortopedyczna) – konsultacje ortopedyczne
- Gabinet nr 2 – lek. chirurg Paweł Gorczyński – konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej oraz USG narządów jamy brzusznej
- Gabinet nr 3 – lek. neurolog Agata Ściborowicz – konsultacje neurologiczne
- Gabinet nr 4 – otolaryngolog, dr n. med. Marek Drozd – konsultacje laryngologiczne
- Gabinet nr 5 – lek. kardiolog Jolanta Wasiewicz – konsultacje z zakresu kardiologii oraz ECHO serca (Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych, G.V.M. Carint)
- Gabinet nr 6 – lek. nefrolog Stanisław Dzimira, lek. Wojciech Dziurawiec – konsultacje nefrologiczne, badanie USG narządów jamy brzusznej z oceną nerek i układu moczowego (Poradnia Nefrologiczna, Stacja Dializ „Diaverum”)
- Gabinet nr 7 – lek. diabetolog Anna Wietchy – konsultacje diabetologiczne i dietetyczne
- Gabinet nr 8 – Pracownia USG-dopplera – lek. neurolog Adam Siembab – USG-dopplera tętnic szyjnych
- Gabinet nr 9 – Pracownia USG – lek. Hanna Zmarz – USG narządów jamy brzusznej
- 10. Pracownia EKG – profilaktyka schorzeń układu krążenia – EKG oraz pomiar ciśnienia tętniczego krwi
- 11. Profilaktyka cukrzycy – badanie poziomu glukozy we krwi

Serdecznie dziękuję wszystkim za poparcie w wyborach do PE.

W kraju uzyskaliśmy 4% poparcia, na Podkarpaciu 6%, w powiecie sanockim ponad 6%.

Mój indywidualny wynik 784 głosy odbieram jako wyraz zaufania dla mojej działalności w Regionie.

Pozdrawiam serdecznie dr Piotr Uruski

Pop i jazz na smyczki

W najbliższą niedzielę, 1 czerwca, o godz. 18. w sali baletowej SDK odbędzie się koncert zespołu „Fusion Strings” – jednego z nielicznych kwartetów smyczkowych w Polsce grających muzykę jazzową i rozrywkową.

Współpracując z zespołem „Śrubki” Michała Jurkiewicza, koncertując z Kubą Badachem, Gosią Markowską oraz Zbigniewem Wodeckim. Posiadają na swoim koncie wiele występów oraz nagrań z takimi artystami jak Grzegorz Turnau, Jacek Królik, Ryszard Sygutowicz, Andrzej Sikorowski, Grzegorz Wilk, Anna Świątczak i Zygmunta Konieczny.

W 2010 i 2011 zespół uczestniczył z „Gigantami Gitary” w prestiżowym projekcie Rock Loves



Na łonie przyrody prezentują się równie dobrze, jak w sali koncertowej...

Chopin, koncertując m.in. w Pekinie, Berlinie, Bukareszcie i Warszawie. W roku 2012 rozpoczęli

współpracę z Sylwią Grzeszczak, z którą wystąpili podczas Festiwalu Top Trendy w Sopocie oraz

na 49. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Znalazli się także na najnowszej płycie artystki „Komponując siebie”. Są również finalistami konkursu na interpretację piosenek Marka Grechuty podczas „Grechuta Festival 2013”

Zespół Fusion Strings tworzą: Paweł Futyma – skrzypce, Ania Górecka – skrzypce, Paweł Rychlik – altówka, Michał Świątek – wiolonczela. W ich wykonaniu usłyszymy zarówno utwory muzyki pop, w tym m.in. „The Beatles” oraz „Abby”, znane i lubiane tanga jak choćby „Ostatnia niedziela” J. Petersburskiego czy „Libertango” A. Piazzolli oraz sporo znakomitego jazzu G. Gershvina, C. Portera czy M. Lewisa. Bezpłatne wejściówki do odebrania w SDK. /k/



Kocha, lubi, szanuje?

TOMASZ CHOMISZCZAK

Niestety, przypomniana w tytule tradycyjna wyliczanka nie jest już aktualna. Chyba. No, w dwóch trzecich to nawet na pewno. Bo kto jeszcze dziś kogokolwiek szanuje? W dobie upadku wszelkich autorytetów i pojawienia się wynalazku forów internetowych? Zapomnijmy. Z kolei miłości – tej powszechnie deklarowanej, w mediach, na pokaz – jest tak dużo, że aż trudno w nią uwierzyć. Za mdo. Kochanie na żądanie doprowadziło do dewaluacji i samego pojęcia, i pewnie też uczucia, podobnie zresztą jak to jest w przypadku określeń „przyjaźń”, „przyjaciel”. Niemalże hiperinflacja.

No dobrze, a co z lubieniem? W sumie, skoro jest takim najszerszym, najbardziej pojemnym określeniem, to właściwie nie powinno w życiu zaginać; wydaje się, że zawsze jakaś jego forma przetrwa. Ba, tylko czy, używając takiego właśnie słowa, na pewno mamy na myśli lubienie? Czy choćby w znanej z Facebooka formule na pewno o to właśnie chodzi?

Pytam, bo wydaje mi się, że angielskie wyrażenie „I like it” należałoby rozumieć chyba raczej jako „podobają mi się to”. Widzimy coś/kogoś pierwszy raz na oczy, więc jakże to możliwe, że to coś/tego kogoś obdarzamy od razu uczuciem? Że go lubimy, kochamy albo nienawidzimy? Na to trzeba czasu! Natomiast po pierwszym spojrzeniu reakcja jest zwykle taka: „o, ładne!”, „okropność!”, „ale ciacho!”. Itd., itp. Czyli mówimy



właśnie tyle: że coś/ktoś nam się podoba lub nie. Cóż, nie pierwszy byłby to przykład niewłaściwego tłumaczenia obcych zwrotów... lub dowód naszego ubożego słownictwa.

Zresztą od stwierdzenia, że się coś lubi, do rzeczywistego lubienia jeszcze daleka droga. Przykład? Choćby z bliskiej mi branży: ponad 60 procent Polaków deklaruje, że lubi czytać książki. Fajnie. Tyle że według badań statystycznych również ponad 60 procent tychże Polaków w ogóle książek nie czyta! Czyli jakoś jedno drugiemu nie przeszkadza... Myślę, że podobnie – a może i gorzej – wypadłyby badania w innych dziedzinach. Ot, choćby sport: jak widać, Polacy deklarują miłość do sportu, oczywiście cały naród solidarnie skacze ze Stochem czy strzela z Lewandowskim, tyle że najchętniej z piwem w ręku i przed wielkim telewizorem.

Kocha, lubi, szanuje? Nie, zdecydowanie zaczyna się układać jakiś nowy kanon na nowe tysiąclecie. Tylko jaki? Aż boję się pomyśleć...

Tym razem wyraźnie

Jak już informowaliśmy, na półkach księgarskich pojawił się najnowszy tom poezji Janusza Szubera „Tym razem wyraźnie”. Dziś zapraszamy – w imieniu organizatorów – na jego promocję.

Do przeczytania najnowszych wierszy sanockiego poety zachęcała przed tygodniem na łamach „TS” Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz. Ci, którzy zdążyli już zanurzyć się w ich niezwykle klimat, jak i ci, którzy się do tego dopiero przymierzają, już za kilka dni będą mieli okazję, aby spotkać się z mistrzem na „Lekcji poezji” i wysłuchać jego interpretacji autorskich utworów. Z inicjatywy krakowskiego Wydawnictwa Literackiego i Muzeum Historycznego w najbliższy czwartek, 5 czerwca, o godz. 18 w sali Gobelinowej w podziemiach sanockiego zamku odbędzie się bowiem promocyjne spotkanie z poetą. Wstęp. wolny. /j/

Wieczór tańca

W ramach „Wieczorów artystycznych SDK” na miejscowej scenie wystąpi jutro, 31 maja, znana i lubiana Grupa Tańca Współczesnego PROGRES. Świętując 20-lecie istnienia zespół zaprezentuje spektakl taneczny pt. „Sanok – obrazy z przeszłości”.

To premierowy pokaz – przygotowane go z okazji jubileuszu – spektaklu, na który tancerze PROGRES-u zapraszają wszystkich miłośników teatru, tańca i muzyki. – Nuty, obrazy i kolory przeniosą nas do świata, który pozostał już tylko we wspomnieniach i fotografiach – zdradza Mariola Węgrzyn-Myćka, kierownik i choreograf zespołu.

Autorem muzyki jest Marcin Stachowicz. Początek o godz. 18. Bezpłatne wejściówki do odebrania w SDK. /k/



KINO SDK ZAPRASZA

„Czarnoksiężnik Oz: Powrót Dorotki” – wersja 3D, dla najmłodszych, w Kinie SDK w piątek o 17., w sobotę o 14., w niedzielę o 15., w poniedziałek i wtorek o 17.

„Violetta: koncert” – muzyczna opowieść, na którą czeka wielu fanów serialu, emitowanego przez Disney Channel. W piątek o 19., w sobotę o 20.30, w niedzielę o 17., od poniedziałku do środy o 19.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

PROGRAM OGRANICZENIA PRZESTĘPCZOŚCI I ASPOLECZNYCH ZACHOWAŃ „RAZEM BEZPIECZNIEJ”
kwiecień - listopad 2014 r.
Powiat Sanocki
Razem bezpieczniej

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. im. Wandy Kossakowej
38-500 SANOK ul. Podgórze 25 tel. 46-45-315

OGŁASZA

WPISY

na rok szkolny 2014/2015

Kandydaci przyjmowani są na następujące działy:

SZEŚCIOLETNI
w wieku 5* - 10 lat
FORTEPIAN, SKRZYPCE, ALTÓWKA, GITARA, WIOŁONCZELA, AKORDEON, PERKUSJA**

CZTEROLETNI
w wieku 8 - 14 lat
GITARA, WIOŁONCZELA, FLET, KLARNET, SAKSOFON, TRĄBKA, PUZON I AKORDEON oraz do 16 lat – FAGOT, KONTRABAS

* dzieci w wieku 5 lat - po pozytywnej opinii Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej o dojrzałości szkolnej
** warunkowo na perkusję w przypadku wolnych miejsc

Obok nauki gry na instrumentach i przedmiotów teoretycznych prowadzone są:
ZESPOŁY KAMERALNE, CHÓR I ORKIESTRA
Przesłuchania wstępne, na które należy przybyć z opiekunem odbędzie się w dniach
2.06.2013 (poniedziałek) godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰
3.06.2013 (wtorek) godz. 14⁰⁰ - 18⁰⁰

UWAGA! Do przesłuchania wstępnego dopuszczają się kandydaci, którzy dołączyli zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia kształcenia w PSM I st. wydane przez lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Weź udział w akcji „Uczę się żyć bezpieczniej”

Projekt realizowany jest przez Powiat Sanocki w ramach rządowego Programu ograniczenia przestępczości i aspoecznych zachowań „Razem bezpieczniej”. Akcja ruszyła w kwietniu i potrwa do końca listopada. W ramach projektu 31 maja na sanockim skansenie odbędzie się wielki happening - piknik rodzinny.

Planowane w projekcie zadania obejmują obszar całego powiatu sanockiego. Szczególny nacisk położony jest na bezpieczeństwo - w miejscach publicznych, miejscu zamieszkania oraz w ruchu drogowym. Projekt adresowany jest do społeczności lokalnej powiatu sanockiego z uwzględnieniem szczególnych działań na rzecz dzieci i młodzieży. Zaplanowano szereg spotkań o charakterze edukacyjnym, prewencyjnym i profilaktycznym, wspomagającym kreowanie odpowiednich postaw prospoecznych i kształtowanie właściwych zachowań. Jedną z zastosowanych metod wsparcia jest zakup ratunkowego wyposażenia technicznego w postaci m.in. defibrylatorów AED i specjalistycznych zestawów ratunkowych R1.

Celem głównym projektu jest zwiększenie realnego poziomu wiedzy społeczeństwa powiatu sanockiego w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa publicznego i przeciwdziałania patologiom społecznym. Planuje się go osiągnąć poprzez objęcie profilaktyką racjonalnych zachowań dzieci i młodzieży w zakresie bezpieczeństwa dnia codziennego, nabycie umiejętności i poszerzenie wiedzy osób działających w przestrzeni usług publicznych z zakresu pomocy przedlekarskiej, podniesienie po-

tencjału technicznego służb i podmiotów ratownictwa działających na terenie powiatu sanockiego, poznanie alternatywnych sposobów spędzania czasu wolnego, budzenie pasji, rozwijanie zainteresowań wśród dzieci i młodzieży, upowszechnianie wiedzy z zakresu profilaktyki uzależnień oraz eliminacji zachowań antyspoecznych, kształtowanie postaw prospoecznych i przeciwdziałanie obojętności.

Przyjęte przez nas do realizacji zadania w ramach programu „Razem bezpieczniej” wynikają z potrzeb naszego środowiska i są zgodne z przyjętym przez Radę Ministrów dokumentem „Strategia Rozwoju Kraju 2007 - 2015” oraz jednym z jego priorytetów - „Budowa zintegrowanej wspólnoty spoecznej i jej bezpieczeństwa”. Przedmiotowy projekt jest zgodny z celami programu „Razem Bezpieczniej” i wspiera działania na rzecz wzrostu realnego bezpieczeństwa wśród mieszkańców Polski, oraz zapobiegania przestępczości i aspoeczny m zachowaniom.

HAPPENING „Nie bójmy się być to także Twoja sprawa”
10.00 **RAZEM BEZPIECZNIEJ**
„Przeżycie ratunku” - wykład i pokaz o AED i odczyt o profilaktyce uzależnień, wykład o profilaktyce przedlekarskiej.
Kierownik: Stanisław Kozłowski

17.00-17.30 **SKANSEN** 31.05.2014 SOBOTA
Jedną z atrakcji będzie pokaz i odczyt o profilaktyce przedlekarskiej.
Kierownik: Stanisław Kozłowski

18.00-18.30 **Prezent Biblioteki „Bezpieczeństwo”**
„Jedną z atrakcji będzie pokaz i odczyt o profilaktyce przedlekarskiej, wykład o profilaktyce przedlekarskiej.”
Kierownik: Stanisław Kozłowski

BLOK KONCERTOWY - „RAZEM BEZPIECZNIEJ”
18.00 **CECHOT**
18.00 „Tych lat nie odda nikt” - koncert sanockich muzyków
20.00 **RAZ, JWA, TRZY**

SPONSORZY:
PGNG, OPA2

Para buch! Koła w ruch!



STACJA SANOK MIASTO

Choć niektórzy zaczęli już w to powątpiewać, Stacja Sanok na dniach otworzy swe podwoje. Grupa zapaleńców, która postanowiła stworzyć w tym miejscu alternatywną placówkę kulturalną, nie zasypia gruszek w popiele. Mimo że nie udało się na razie zdobyć pieniędzy na wyposażenie, oświetlenie i nagłośnienie, trwają próby do kilku spektakli, m.in. „Bajki o zwierzętach”, która zostanie zaprezentowana widzom 1 czerwca. To będzie jednak tylko preludium – prawdziwy „odjazd” nastąpi podczas Światowego Zjazdu Sanoczan.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Bajkę o zwierzętach” wg Siergieja Kozłowa zaprezentuje grupa „Opowieści z Walizki” (w składzie: Joanna Sarnecka,

teatr i literatura. Miejscem przyjaznym dla mieszkańców i turystów. Nie wycofujemy się z wcześniejszych deklaracji, ale ich realizacja wymaga czasu i pieniędzy. A my nie jesteśmy inwestorami finansowymi, inwestujemy swój czas, umiejętności i zaan-

simy te pieniądze oddać. W czerwcu zorganizujemy bezpłatne warsztaty budowy mebli z palet i szpul, co pozwoli wyposażyć wnętrza w regały, szafki i stoliki. Potem – za drobną opłatą – odbędą się warsztaty bębniarskie i kolejne – w miarę potrzeb. Urządzimy także „Poczytalnię”. Wrócimy też do pomysłu zbiórki pieniędzy za pośrednictwem portalu, ale lepiej się do tego przygotowujemy – zapewnia Aleksandra Różga, jedna z inicjatorek Stacji Sanok.

Oficjalne otwarcie placówki zaplanowano podczas Światowego Zjazdu Sanoczan, dla których przygotowano także kilka ciekawych

Pod hasłem „Sanoczanie” przeprowadzona zostanie akcja fotograficzna tworzenia portretów ludzi związanych z miastem, niekoniecznie znanych i medialnych, bo przecież to zwykli mieszkańcy tworzą miasto, wypełniają życiem jego historię.

Ciekawie zapowiada się wystawa rzeźb Piotra Worocińskiego, której otwarcie zaplanowano w sobotę, 21 czerwca. Wernisaż wzbogaci krótki koncert znanego sanockiego zespołu Orkiestra Jednej Góry MATRAGONA. W niedzielne popołudnie „zawiadawcy” Stacji Sanok zaproszą wszystkich na Miłogę – do tanga, przywołując spontaniczny klimat dawnych miejskich potańcówek.

Każdego dnia, w ustalonym wcześniej momencie, na Stacji i w przestrzeni miasta prowadzona będzie akcja „Sanok czyta” czyli głośne czytanie. – We współpracy z warszawską akcją „Warszawa czyta”, weźmiemy na warsztat niezwykłą i mało znaną książkę Italo Calvino „Niewidzialne Miasto”. Każdy takie miasto wspomnień, niewidzialne miasto, przywiezie w tych dniach ze sobą do Sanoka – zapewnia Joanna Sarnecka.

Do wielokulturowych korzeni miasta nawiąże – opowiedziana przez artystów – zabawna historia Mędrców z Chelma i głupiego karpia, według prozy Isaaka B. Singera. Towarzyszyć jej będą pieśni jidysz, które zabrzmiały w okolicach sanockiej synagogi, przypominając mieszkańcom o symbolicie i znaczeniu tego miejsca. Przestrzeń wokół opowieści wypełni na ten czas wystawa fotograficzna „Żydzi z Podkarpacia” przygotowana przez Stowarzyszenie Sztetl Dukla. – Już dziś zapraszamy do udziału w tych wydarzeniach. Dziękujemy w tym miejscu władzom Sanoka za okazane nam zaufanie, młodzieży z liceum nr 1 za chęć włączenia się w nasze działania, PWSZ za gotowość współpracy, podobnie Uniwersytetowi Trzeciego Wieku, z którym snujemy plany wspólnych działań, a także BWA, MDK oraz Stowarzyszeniu Sztetl Dukla za chęć współtworzenia z nami tych wydarzeń – podkreśla Joanna Sarnecka.



Mimo braku wyposażenia na Stacji już trwają próby do spektakli.

ka, Maciej Harna i Piotr Wojnarowski). Choć spektakl, na który organizatorzy zapraszają 1 czerwca o godz. 11, skierowany jest głównie do dzieci, dorośli także nie będą się nudzić. W ramach dodatkowych atrakcji zaplanowano tańco-zabawy oraz działania plastyczne.

– Chcemy, aby Stacja Sanok stała się miejscem alternatywnych działań kulturalnych, których głównymi nurtami będzie muzy-

gazowanie. Robimy to i chcemy robić nadal, ale jest nas zaledwie 5 osób i każda ma też swoje obowiązki zawodowe i rodzinne. Wierzymy jednak, że krok po kroku uda się zrealizować plany. Próbowaliśmy zdobyć pieniądze za pośrednictwem portalu „Wspieram kulturę”, ale nie udało się uzyskać potrzebnej kwoty. Uzbieraliśmy 650 zł, tymczasem na same kotary potrzeba 5 tysięcy. Wyłożył je nasz sympatyk z Wiednia, ale mu-

propozycji. Sanocka Lokomotywa Wspomnień – to zaproszenie do pozostawienia swojej historii związanej z miastem. – Na Stacji w tych dniach działać będzie studio nagrań i punkt zbierania dokumentacji. Można przyjść z opowieścią, wspomnieniem, można przynieść fotografię, pamiątkowy przedmiot. W akcji uczestniczyć będzie młodzież z liceum nr 1 oraz studenci PWSZ, która jest partnerem tego przedsięwzięcia – zdradza Aleksandra Różga.

Wpływy z biletów na stypendia dla młodych artystów

20 czerwca br., podczas Światowego Zjazdu Sanoczan odbędzie się recital kabaretowy Artura Andrusa pt. „Myśliwiecka”. Zapraszamy na to wydarzenie tym gorzej, że dochód z koncertu – zgodnie z wolą artystów – zostanie przekazany na stypendia dla uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku.

Artura Andrusa nikomu nie trzeba przedstawiać, gdyż większość Polaków doskonale go zna, jako dziennikarza, artystę kabaretowego, autora tekstów piosenek, pisarza, piosenkarza, laureata konkursu „Mistrz Mowy Polskiej”. Na co dzień jest redaktorem trójki „Powtórki z rozrywki”, znanym i lubianym konferansjerem różnych spotkań kabaretowych oraz komentatorem „Szklka kontaktowego”.

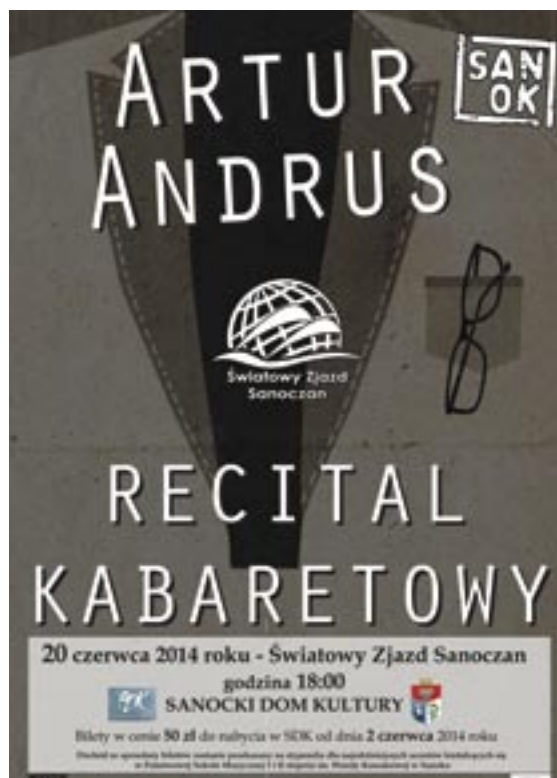
W Sanoku wystąpi ze swoim autorskim programem kabaretowym „Myśliwiecka”. Zaprezentuje felietony, piosenki (również z ostatniej płyty „Myśliwiecka”, która otrzymała już status podwójnej platany) oraz wiersze. A wszystko to napisane ze swoistą finezją i szczyptą pobłażliwej ironii – oczywiście jak najpiękniejszą polszczyzną.

Arturovi Andrusowi towarzyszyć będą muzycy: Wojciech Stec – fortepian, gitara, Łukasz Borowiecki – kontrabas,

akordeon, Łukasz Poprawski – saksofony, klarnet i Paweł Żejmo – perkusja.

Warto dodać, że koncert będzie charytatywny – Artur Andrus zdecydował, iż dochód z koncertu zostanie przekazany na stypendia dla sanockich uzdolnionych muzycznie uczniów i za ten gest jesteśmy mu niezmiernie wdzięczni. Kupując bilet, miejmy świadomość, że pomagamy innym, że dokładamy swoją cegiełkę do edukacji młodego muzyka, który może kiedyś zrobić wielką, światową karierę – mówi dr Wojciech Blecharczyk, jeden z organizatorów Światowego Zjazdu Sanoczan.

Już dziś zachęcamy do wzięcia udziału w recitalu kabaretowym Artura Andrusa „Myśliwiecka”, który odbędzie się 20 czerwca (piątek) o godz. 18 w Sanockim Domu Kultury. Bilety na występ, w cenie 50 zł, można będzie nabyć już od 2 czerwca br. w kasie Sanockiego Domu Kultury w godzinach jego pracy. af



WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA TWORAK

Wszystkich naszych Czytelników serdecznie zapraszamy na spotkanie autorskie w dniu 13 czerwca 2014 roku o godzinie 18 w sali Gobelinowej Muzeum Historycznego na Zamku.

Samotność

Jest osobliwym stanem duszy. Poniękad naturalnym. Wynika z jej bardzo indywidualnego charakteru. Objawia się na poziomie emocjonalnym, w refleksji nad ograniczonością życia. Wówczas jest intensywnie bolesna. Z drugiej strony, samotność to wewnętrzna przestrzeń duszy, gdzie kreuje się jej wielkość i wspaniałość. Oczywiście, w sensie metafizycznym dusza nigdy nie jest sama. Towarzyszy jej Duch Boży. Natomiast może czuć się często osamotniona, kiedy jest nierozumiana i odrzucona przez innych. Ale także, o dziwo, przez własne władze umysłowe. Ma to miejsce, gdy człowiek nie godzi się z samym sobą. Sam Jezus Chrystus doświadczył



wszystkich powyżej wymienionych aspektów samotności. Najbardziej dramatycznie, kiedy wołał z wysokości krzyża: „Boże mój, czemuś mnie opuścił!”.

Samotność Artysty

Wrażliwość artysty jest brzemieniem, którego trudno się pozbyć. Jego jaźń ogarniają obrazy, wizje niedostępne powszechności. Musi tworzyć. Musi przetwarzać. Materializować niematerialne, ulotne, ukryte. Nie wolno mu komentować, objaśniać, przybliżać. Jest tym, który zbliżając się do Piękna, dociera w największej Samotności do jego Źródła, do Boga samego. Wątpi jak nieprzejednany sędzia, ponieważ zna opór tworzywa. To ono może go pokonać, poniżyć. Kiedy wkracza na drogę Sztuki, musi być pokorny, by u kresu stać się zuchwałym. Mozolnie nagina tworzywo do Wizji. Zmusza słowa, barwy, kamienie do Iluzji, do Symbolu, do Lotności. Owoc jego tworzenia szybko staje się autonomiczny. Kiedy jest doskonały nie chce znać bólu swoich narodzin. Tym bólem interesują się jedynie historycy sztuki.

Rainer Maria Rilke ELEGIE DUBNEJSKIE. Nie będę się wdźwiał jak barbarzyńca w wyjaśnianie Poezji. Niech sama odkryje swoje Piękno, przed tym, przed kim zechce. Unik? Być może. Nie jestem filologiem. Wybaczcie. Oczywiście, jako filozof odnajduję tutaj wątki drogiej mojej Alma Mater, ale nie w tym rzecz, by jakoś jej eksponować. Same trafią do wrażliwego Odbiorcy. A sam Autor elegii? Ano właśnie. Austriacki poeta, reprezentant liryki symbolicznej. Oto fragment:

W przeobrażeniach przemija nasze życie. Wciąż bardziej nikłe jest to, co z zewnątrz czujemy. W miejscu trwałego domu, w poprzek stojąc narzuca się twór wyobraźni, z niej wyrosły, w mózgu jakby tkwiąc jeszcze.

Jacke Rogowski
wyczytamy@wp.pl

Kobieta i wojna

Jest to zapis opowieści kobiet żołnierzy. Oglądamy wojnę z Niemcami hitlerowskimi oczami Rosjank, Białorusinek, Ukrainek. Nie znamy rzeczywistości z perspektywy dziewczyny z długim pięknym warkoczem i karabinem, pełzającej w błocie. Innej w ciąży, która dźwiga minę, a pod sercem dziecko. Jeszcze innej, która ze swoim odziałem stoi prawie po szyję w bagnach, żeby ukryć się przed Niemcami, a tu nowo narodzone dziecko płacze. Dowódca mówi, że jak psy ich usłyszą, to zginie 30 osób. I co... dziecko znika pod wodą, zatopione rękami matki. Są piękne, młode, biegają do Komendy Uzupelnień, bo Ojczyzna wzywa, chcą walczyć. Zostają przeszkolone w strzelaniu i maskowaniu się. Stają się snajperkami lub cekaemistkami. Te pierwsze mają na swoim koncie po stu lub więcej zabitych. Ale pierwszy zastrzelony został drżącą ręką, bo przecież to człowiek. Te drugie (cekaemistki) muszą cekaem dźwigać samodzielnie, a to taki ciężar. Po między liniami frontów jest ziemia niczyja. Leżą tam ranni chłopcy i trzeba ich ściągnąć do okopu, ra-

tować, opatrzyć. Więc wychodzi młoda, zdejmując uszatkę i zaczyna śpiewać, czym wprawia w osłupienie żołnierzy po obu stronach frontu. Idzie, śpiewając i myśląc, gdzie dostanie kulke? Czy w plecy? Bo wolałyby w głowę. Udaje się, wciąż ga żołnierza do okopu. Na wojnie mieszkają w lesie, w ziemiankach. Nie boją się ciemności, zwierząt. Po wojnie, nie chodzą już nigdy do lasu. One urodziły się po to, aby dawać życie. Przymuszają się do zabijania. Za ich ziemię, nawet nie za Stalina, bo ich rozczarował. Wielu w rodzinach pokrzywdził, więc rękami matki. Są piękne, młode, walczyły za swoich najbliższych. Jak już ojca, matki i rodzeństwa nie było, to pozostało tylko iść na wojnę. Przeżycia, cierpienia i wojenne przygody, ale nie w stylu wojaka Szwajka, to świadectwa obrazujące również nieznaną i ukrywany obraz codzienności sowieckiej. „Kobiece” wojna ma swoje własne barwy, zapachy, własne oświetlenie i przestrzeń uczuć. Własne słowa.

Swietlana Aleksijewa WOJNA NIE MA W SOBIE NIC Z KOBIECI

Izabela Tworak

Studenci przejęli miasto

W piątek, na jeden dzień, władanie nad miastem przejęli sanoccy żacy. Przypieczętował to symboliczny klucz wręczony przedstawicielowi studenckiej braci (w gustownym mundurku i czepku pielęgniarce) przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka. Doniosły moment, który jest stałym punktem dorocznych juvenaliów, miał miejsce na Rynku pod magistratem, gdzie poprzehierani w zabawne stroje studenci przemaszewali – w asyście władz uczelni – barwnym korowodem. A potem, zgodnie z tradycją, oddali się zabawie i swawolom żakowskiemu, dbając wszakże o ciało, jak i ducha.



Pomysłowo, zabawnie, radośnie – kwintesencja juvenaliów.

Nie zabrakło „Wampiriady”, czyli akcji oddawania krwi, turnieju piłki nożnej i Fitness Day, w ramach którego kilku znakomitych trenerów z całej Polski

prowadziło na „Orliku” przy SP1 ćwiczenia dla wszystkich chętnych. Odbyły się też wybory Miss i Mistera Juvenaliów, w której to konkurencji zdecydowanie

lepiej radziły sobie przedstawicielki płci nadobnej, chętniej i liczniej stając w konkursowych szrankach. Panów trzeba było znacznie dłużej namawiać – ostatecznie dało się skusić tylko pięciu. Może gdyby wyposażono ich w rycerski rynsztunek i ogniste rumaki, wykazałoby większą ochotę do walki?...

edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej oraz laureaci I Międzynarodowego Festiwalu „Muzyka na Pograniczu”, zespoły „Regeneracja” i „The Reason”, wreszcie – w roli gwiazdy wieczoru – Myslovitz, który ściągnął nad San kilka tysięcy ludzi. Koncert okazał się bardzo udany – rozochociona publiczność długo nie chciała puścić muzyków ze sceny, śpiewając razem z nimi wszystkie znane kawałki z repertuaru zespołu i domagając się kilkakrotnych bisów. Ukojeniem dla nadwyręzonych mocno uszu i gardel było Afterparty w klubach „Hades” i „Inferno”, gdzie bawiono się do białego rana.

– Uważam, że tegoroczne juvenalia przebiegły w bardzo fajnej atmosferze. Ludzie świetnie się bawili, zwłaszcza na koncercie Myslovitz, który był największą atrakcją. Udała się też żakina, w której studenci wzięli nieco liczniejszy udział niż przed rokiem, choć nadal nie było ich zbyt wielu. Szkoda. Trudno jednak kogoś do tego zmuszać. Może za rok uda się namówić więcej osób do wspólnej zabawy – stwierdziła Anna Myćka, rzecznik prasowy Samorządu Studenckiego PWSZ.

Teraz pewnie lepiej skupić uwagę na zbliżającej się nieublaganie sesji – trzymamy kciuki!

/joko/

Połykacze książek

Chwała tym, którzy wymyślili Wielką Ligę Czytelników. Pomysł jednej z katowickich szkół podstawowych doskonale sprawdził się w Sanoku – liga jest wspaniałym sposobem na promowanie czytelnictwa wśród najmłodszych. A przy okazji wzmacnia więzi rodzinne poprzez wspólne spędzanie czasu, gdyż kilkulatki potrzebują pomocy i zaangażowania rodziców, aby przeczytać lekturę i rozwiązać test.

Uczestnicy konkursu zdobywają punkty poprzez czytanie proponowanych przez organizatorów książek i rozwiązywanie przygotowanych testów. – Zawierają one pytania dotyczące treści całej lektury lub jej fragmentu, a także pytania interdyscyplinarne, związane tematycznie z daną książką, np. wyszukiwanie znaczenia wyrazów, ich pisownia, działania matematyczne – wyjaśnia Anna Cybulska z Oddziału dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej, która organizuje sanocką edycję ligi przy współpracy z biblioteką szkolną SP1. Dozwolona, a nawet wskazana jest wspólna praca dzieci z rodzicami, gdyż konkurs adresowany jest do najmłodszych: uczniów klas 1-3 oraz 4-6.

nalowe dla grupy młodszej dotyczyły treści książki Marii Kruger „Karolcia”, a dla grupy starszej książki Edmunda Niziurskiego „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”. Na ich rozwiązanie przeznaczono godzinę, ale drużyny młodsze wcześniej sobie z tym poradziły – relacjonuje pani Ania.

Po zakończeniu prac jury ogłoszono wyniki konkursu i wręczono nagrody uczestnikom i zwycięzcom Wielkiej Ligi Czytelników. W grupie młodszej pierwsze miejsce zajęła drużyna z SP Niebieszczany, a kolejne SP1 i SP6 z Sanoka. W grupie starszej również najlepsze okazały się Niebieszczany, a za nimi uplasowały się SP4 i SP2.

– Konkurs bardzo mi się podobał.



Brawa dla MBP za promowanie czytelnictwa wśród najmłodszych.

W tym roku odbyła się druga edycja. Wzięło w niej udział 75 dzieci z 5 szkół podstawowych z Sanoka i okolic. Do finału, który odbył się pod koniec kwietnia w MBP, przeszło pięć trzyosobowych drużyn z poszczególnych grup wiekowych, zdobywców najwyższej liczby punktów. – Testy fi-

bałem w nim udział razem z moim młodszym bratem Michałem. Czytaliśmy przy pomocy rodziców i sami też. Mieliliśmy zajęcie! Przeczytałam chyba z dziesięć książek – powiedział „Tygodnikowi” Mateusz Gawlewicz, członek drużyny z SP1, która zajęła drugie miejsce. (z)

Bursa pełna talentów

Wiekowy budynek Bursy Szkolnej nieustannie tętni życiem i pozytywną energią, a młodzi mieszkańcy – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych – zaskakują różnymi talentami. Można się było o tym przekonać podczas II Gali Talentów Bursy.



Wspólne muzykowanie dostarcza młodzieży wiele radości.

– Młodzi zaprezentowali się w kilku kategoriach: literatura, teatr, sport, stylizacja fryzur i makijaż, plastyka, fotografia, rękodzieło, muzyka i kabaret – relacjonuje dyrektorka Maria Pelechowicz. Nie wszystkie kategorie można było przedstawić na żywo, dlatego zastąpiła je prezentacja medialna, a prace plastyczne, fotograficzne i rękodzielnicze wystawiono w świetlicy. W dziedzinie literatury wiersze przedstawiły dwie utalentowane mieszkanki. Prawdziwą burzę śmiechu i oklasków wywołał pokaz umiejętności kabaretowych Huberta Janczaka i Bartosza Grabka. Stylizację fryzur i makijaż przedstawiły: Gabriela Paprocka, Elżbieta Jurek, Edyta Dydek, Dorota Obnowska – było na co popatrzeć! Oczywiście, w tak licznej grupie młodych – w bursie mieszka prawie 70 osób – nie

mogło zabraknąć ludzi utalentowanych muzycznie. Na scenie wystąpili: Marta Madej, Urszula Sawkiewicz, Monika Kawulicz oraz zespół rockowy w składzie: Dawid Koncewicz – gitara, Radosław Krowicki – gitara, Bartosz Reszka – perkusja, Daniel Boron – wokal. Koncertową atmosferę podkreślało odpowiednie oświetlenie i efekty specjalne. Publiczność żywo reagowała! Całość imprezy prowadziły: Malwina i Iwona Cierpisz.

Po wakacjach w placówce pojawią się nowi mieszkańcy. – Zazwyczaj przychodzi do nas 30-40 nowych osób. Nabór już trwa i zawsze mamy więcej chętnych niż miejsc – podkreśla Maria Pelechowicz. Wychowawcy mają nadzieję, że i wśród nowicjuszy nie zabraknie talentów i już dziś zapraszają na kolejną edycję Talentów Bursy!

(z)

§ Prawnik radzi

Wróciłam do pracy z urlopu macierzyńskiego. Pracuję na cały etat, ale chciałabym pracować na ¾ etatu, żeby móc opiekować się dzieckiem. Czy mogę zwrócić się z takim wnioskiem do pracodawcy?

Katarzyna G. z Sanoka

Tak, może Pani zwrócić się do pracodawcy z wnioskiem o obniżenie wymiaru czasu pracy. Podstawę do tego stanowi art. 1867 § 1 Kodeksu pracy. Zgodnie z tym przepisem pracownik uprawniony do urlopu wychowawczego może złożyć pracodawcy pisemny wniosek o obniżenie jego wymiaru czasu pracy do wymiaru nie niższego niż połowa wymiaru czasu pracy w okresie, w którym mógłby korzystać z takiego urlopu, a pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika.

Pracownikiem uprawnionym do urlopu wychowawczego jest taki pracownik, który był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy. Takie uprawnienie trwa maksymalnie 3 lata, ale nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 5 roku życia. We wniosku do pracodawcy powinna Pani określić, do jakiego wymiaru chce obniżyć dotychczasowy wymiar czasu pracy, i na jak długi okres. Jak wynika z przepisów k.p., wymiar nie może być niższy niż ½ etatu, a okres jego obniżenia dłuższy niż 3 lata, może być natomiast krótszy.

Jeśli w trakcie pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy uznałaby Pani, że chce wrócić do pracy na pełny etat, może Pani to zrobić. W tym celu należy złożyć pracodawcy oświadczenie woli o chęci powrotu do pracy na pełny etat. Również w takim wypadku pracodawca powinien wniosek pracownika uwzględnić.

Podstawa prawna:

ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. 1998, Nr 21, poz. 94)

W międzynarodowym gronie o onkologii

„Profilaktyka, leczenie i opieka w chorobach nowotworowych” to tytuł VII Międzynarodowej Konferencji Onkologicznej, która rozpoczęła się wczoraj w PWSZ. To jedna z bardziej prestiżowych imprez naukowych organizowanych przez sanocką uczelnię, ciesząca się dużym zainteresowaniem uczestników, także z zagranicy. Tym razem biorą w niej udział naukowcy, lekarze i specjaliści z pięciu krajów: Polski, Słowacji, Czech, Ukrainy i Węgier.

Dziś w programie konferencji zaplanowano pięć sesji z wykładami i dyskusjami. Wśród omawianych zagadnień znajdują się m.in. tematy dotyczące profilaktyki chorób nowotworowych, zwłaszcza piersi i narządów rodnych, studium przypadku nowotworu urzęduj, znaczenia holistycznego podejścia do opieki nad pacjentem oraz epidemiologii, ze szczególnym uwzględnieniem naszego regionu: „Sytuacja epidemiologiczna w zakresie chorób nowotworowych na terenie województwa Podkarpackiego” (g. 10.30), „Epidemiologia raka sutka wśród kobiet z terenu

województwa podkarpackiego w latach 2006-2011” (g.13), „Zachorowalność na nowotwory złośliwe w powiecie sanockim w latach 2006-2010” oraz „Przypadki onkologiczne w interwencjach zespołów ratownictwa medycznego w powiecie sanockim” (g.14.45). Przedstawia je specjaliści z sanockiej PWSZ, szpitala oraz hospicjum.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych do udziału w konferencji – wykłady i dyskusje prowadzone są w sali konferencyjnej PWSZ (bud. A, wejście od ul. Mickiewicza). Wstęp wolny. /k/

Zabawa w czytelnicy

Już w niedzielę „Bajeczny Dzień Dziecka w Zielonej Czytelnicy”, czyli rodzinna impreza w ogrodzie za Miejską Biblioteką Publiczną. W programie: przedstawienie w wykonaniu przedszkolaków, występy młodych piosenkarzy, wspólne czytanie i malowanie, nagrodzenie najaktywniejszego oraz najmłodszego czytelnika Oddziału dla Dzieci. Gościem specjalnym będzie... żółw Franklin!

Początek atrakcji o godz. 15. Zapraszają Miejska Biblioteka Publiczna i Fundacja „Czas Nadziei”. (b)

W ubezpieczeniowych sidłach

Chciał być kreatywny, a że wierzył w swoje siły i miał tak zwany ciąg na bramkę, postanowił, że oprócz rolnictwa, jakie uprawiał na swej 2,7 – hektarowej działce, uruchomi jeszcze działalność gospodarczą. Okazją ku temu miała być oferta Powiatowego Urzędu Pracy, która bezrobotnym podejmującym taką działalność zapewniała bezzwrotną dotację ze środków unijnych wartości kilkunastu tysięcy złotych. Postanowił z niej skorzystać. Zamierzał uruchomić zakład przemysłowo-handlowy w branży: usługi stolarskie, a pieniądze z dotacji przeznaczyć na zakup samochodu dostawczego. I jak postanowił, tak zrobił, zupełnie nie przewidując, że dostanie się w tryby maszyny urzędniczej, z której wyjdzie mocno pokiereszowany.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Przysposobienie do nowego zawodu przedsiębiorcy rozpoczął w grudniu 2009 roku od udziału w tygodniowym szkoleniu „ABC działalności gospodarczej”, prowadzonym przez Podkarpacką Szkołę Przedsiębiorczości na zlecenie Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku. Z dyplomem ukończenia kursu zameldował się u swojego ubezpieczyciela – Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, informując, iż od początku 2010 roku będzie prowadził działalność gospodarczą, w związku z tym należy mu zacząć naliczać nową składkę ubezpieczeniową. Potem była chwila radości z zakupu „dostawczaka”, a tak w ogóle to zadowolenie z dobrze wykonanego zadania.

Koszmar zaczął się cztery lata później. Otóż 17 grudnia 2013 roku otrzymał decyzję prezesa KRUS o ustaniu ubezpieczenia społecznego w zakresie ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i emerytalno-rentowego oraz ustaniu obowiązku opłacania składek. Zabrzmiało to jednoznacznie: „my Cię już nie chcemy w naszej Kasie”, pytanie tylko: „dlaczego?”

Uzasadnienie podjętej decyzji było dla Czesława W. z Nowosielec szokujące. Otóż do Placówki Terenowej KRUS w Sanoku wpłynęło zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy, informujące, że w okresie od 3 do 8 grudnia 2009 r. podlegał on obowiązkowemu ubezpieczeniu w ZUS, wynikającemu z tytułu odbywania szkolenia. Tym samym złamane zostało prawo, które mówi: „Jeżeli rolnik podlega innemu ubezpieczeniu społeczne-

mu, to nie podlega z mocy ustawy ubezpieczeniu społecznemu rolników, bowiem podleganie ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu „wyprowadza” ubezpieczenie rolnicze.” Ten 6-dniowy okres ubezpieczenia w ZUS przerywał Czesławowi W. ciągłość ubezpieczenia w KRUS, a to sprawiło, że nie posiadał już wymaganego przepisami 3-letniego nieprzerwanego okresu ubezpieczenia rolniczego, co było jednym z warunków do prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej przy ubezpieczeniu społecznym rolników.

Konsekwencją decyzji o ustaniu ubezpieczenia w KRUS była inna decyzja prezesa tej instytucji dotycząca zwrotu nadpłaty, jaka pojawiła się na koncie Czesława W. w związku z opłacaniem składek za prowadzenie działalności gospodarczej przez minione cztery lata. Wyniosła ona 9.185 zł, ale była kwotą na otarcie uez wobec konieczności opłacenia zaległych składek ubezpieczeniowych za okres czterech lat do ZUS, co stanowi kwotę około 50 tysięcy złotych! A z odsetkami karnymi może nawet więcej!

Od początku nie mógł pogodzić się z takim rozstrzygnięciem. – Nikt mnie nie poinformował, że na czas szkolenia będę ubezpieczony w ZUS i jakie to spowoduje konsekwencje prawne w kontaktach z moim stałym ubezpieczycielem, jakim był KRUS. We wniosku o wpis do ewidencji działalności gospodarczej (EDG-1) w rubryce „nazwa jednostki ubezpieczenia społecznego” wyraźnie wpisałem: KRUS. Przecież PUP dobrze o tym wiedział. Ten sam KRUS, począwszy od stycznia 2010 roku naliczał mi wyższy podatek z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej pozarolniczej. Ostatni

nakaz płatniczy z KRUS otrzymałem jeszcze w październiku 2013 roku – mówi z bólem w głosie. Nie musi dodawać, że chciał być uczciwy. Gdyby było inaczej, mógł po roku zlikwidować działalność gospodarczą i zamknąć ten temat, bogatszy o 17 tysięcy, jakie otrzymał w ramach dotacji. Nie zrobił tego, placąc regularnie składki ubezpieczeniowe w KRUS. Od stycznia 2010 roku odpowied-

nie ubezpieczenia, a uczynił to dopiero po czterech latach! Może trzeba było poczekać kolejnych kilka lat i obciążyć petenta kwotą stu tysięcy, nie pięćdziesięciu...

Powiatowy Urząd Pracy odrzuca zarzut o niedoinformowaniu. – „... Rejestrując się w PUP był Pan poinformowany o ubezpieczeniach społecznych, jakim podlegają osoby bezrobotne. W karcie rejestracyjnej z 23 kwiet-

było, być może pan Cz. W. zwróciłby na to uwagę i nie doszłoby do tej przykłej sytuacji. Uważa jednak, iż problem powstał na styku dwóch instytucji ubezpieczeniowych. – Gdyby systemy zadziały prawidłowo, wyłapując zaistniały problem w chwili jego powstania, nie byłoby sprawy – twierdzi. Gdyby...

Czesław W. postanowił szukać sprawiedliwości w sądzie, jednak wyrok nie był dla niego korzystny.

tylko wówczas, gdy nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu.”

Nie pogodził się z wyrokiem. Początkiem maja 2014 r. złożył apelację i oczekuje na jej rozpatrzenie. Oczywiście, denerwuje się, zwłaszcza, że jest świadom, że w ZUS-ie licznik mu bije, a odsetki rosną. Grzebiąc w internecie zorientował się, że nie jest osamotniony, że takich i podobnych przypadków było i jest więcej. Inna rzecz, że nie spotkał takiego, w którym czas pomiędzy zdarzeniem, a stwierdzeniem popełnienia „przestępstwa” był tak długi. Najczęściej było to kilka miesięcy, a tym samym reperkusje finansowe okazywały się znacznie mniej dokuczliwe. Co ciekawsze, nie wszystkie sprawy sądowe zakończyły się wyrokiem przeciwko „ofiaram”. Ludzi się więc, że może i w jego przypadku tak będzie.

A jeśli nie? Też już wie, co zrobi. Postara się dotrzeć do jak największej liczby osób, które doznały tej samej krzywdy, które też niby zostały poinformowane o ubezpieczeniu w ZUS, a nie przestały płacić składek w KRUS. Gdy będą tworzyć siłę, wystąpią z pozwem zbiorowym przeciwko Powiatowemu Urzędowi Pracy. – Znam przypadek, że ten sam problem uderzył w rodzinę wielodzietną, której możliwości uporania się ze splątą zaległych ubezpieczeń i wysokich odsetek karnych są zerowe. Pozostawiona sama sobie, nie jest w stanie zrobić nic. To grozi prawdziwą tragedią. Myślę, że razem będzie nam lżej – mówi Czesław W.

Sam czuje się rozgoryczony i zdruzgotany. Chciałby zapomnieć o działalności gospodarczej, którą chciał sobie pomóc. Zostanie na swoich 2,7 hektara, będzie rolnikiem. Chyba, że urzędnicza maszyna, w której tryby się dostał, zatrzyma się i ktoś zrozumie, że on nie jest tym, którego trzeba zlinczować, bo nie płacił składek ubezpieczeniowych. On cały czas płacił. A przez sześć dni nawet podwojnie. Teraz za karę musi zapłacić 50 tysięcy. Czy na tym ma polegać sprawiedliwość?

PS Jeśli ktoś chciałby nawiązać kontakt z Czesławem W., może to uczynić za pośrednictwem redakcji.



Wydawali się, że nasi ubezpieczyciele bardzo troszczą się o dobre informowanie swoich członków. Życie - niestety - pokazuje coś innego.

nie wyższe jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. – Niezrozumiała jest dla mnie sytuacja, w której Placówka Terenowa KRUS w Sanoku dopiero po czterech latach żąda od Powiatowego Urzędu Pracy zaświadczenia dotyczącego mojej sytuacji z grudnia 2009 roku. Czy nie powinna tego uczynić przed wydaniem decyzji wyrażającej zgodę na opłacanie składek w KRUS jako przedsiębiorca? – pyta.

Nie wie, pod czym adresem kierować swoje zarzuty. Czy winien jest Powiatowy Urząd Pracy, który – jego zdaniem – powinien był wyraźnie poinstruować go o sytuacji i przestrzec przed konsekwencjami? A może któryś z ubezpieczycieli? Żaden z nich nie zareagował na przypadek podwójnego

nia 2009 r. znajduje się podpisane przez Pana pouczenie, w którym jest mowa o tym, że bezrobotny pobierający stypendium za szkolenie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu. (...) Dane dotyczące bezrobotnych przekazywane są do KRUS tylko w przypadkach, gdy instytucja ta zwróci się o ich udostępnienie...

Zdaniem Marka Domagały, kierownika działu ewidencji, świadczeń i informacji PUP, urząd jest zobowiązany do przekazania do ZUS dokumentów zgłoszenia do ubezpieczeń i wyrejestrowania z ubezpieczeń i tak też uczynił w tym przypadku. Są to jednak dokumenty wysyłane w postaci elektronicznej i nie zawierają podpisu osoby, której dotyczy. Gdyby tak

Sąd Okręgowy w Krośnie zaskarżoną decyzję KRUS uznał za w pełni uzasadnioną i oddalił odwołanie. Podzielił zdanie organu rentowego, że odwołujący się podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pobierania stypendium szkoleniowego i nie mógł jednocześnie podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników. Czytając uzasadnienie wyroku, łatwo można zrozumieć przyczyny zaistniałej sytuacji, a tkwi ona w różnym umocowaniu prawnym obydwu instytucji ubezpieczających. Czytamy w nim: „Ubezpieczenie społeczne rolników nie jest bowiem ubezpieczeniem określonym w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, ale w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników. Rolnik podlega temu ostatniemu ubezpieczeniu

Do Centrum WIERCHY bliżej

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

*** Z wcześniejszych panów wypowiedzi wynika, że nie będzie to typowa galeria. Czy tak?**

M.M.: – Oczywiście, że nie. Naszą filozofią nie jest wybieranie branż, które będą konkurować z innymi, które już istnieją, lecz takich, które najlepiej wkomponują się w miasto, których brakuje, przed którymi jest przyszłość.

R.P.: – Dlatego do współpracy zaprosiliśmy profesjonalną firmę, która będzie ten obiekt komercjalizować, firmę, która doskonale zna ten rynek.

*** Nie chcecie panowie ujawnić, kto się w nim znajdzie? Wszystkie wróble w Sanoku ćwierkają, że będzie tu m.in. „Castorama”...**

M.M.: – Jeszcze nie, to za wcześnie. Z kilkoma znanymi podmiotami rozmawiamy, powiedzmy, że wśród nich jest „Castorama”. Zapewniam, że firma, która zajmuje się komercjalizacją „Sanoka”, przygotowuje bardzo dobry projekt skomunikowania całego obiektu, że wszystko to świetnie poukłada.

*** Wizualizacja przyszłego Centrum „Wierchy” wygląda dość zachęcająco. To może być bardzo ciekawy pod względem architektonicznym obiekt...**

R.P.: – To nie „może”, a „musi” być ciekawy obiekt. Powiem więcej, chcielibyśmy, aby był on autentyczną wizytówką Sanoka.

Ładny i ciekawy pod względem architektonicznym, ale także z funkcjami, z których będą zadowoleni sanoczanin i ich goście. Bo nie ukrywamy, że przyszłe Centrum „Wierchy” – jak je pan nazwał – będzie ofertą ponadsanocką. Chcielibyśmy, żeby wielu mieszkańców tych terenów, od Ustrzyk po Jasło i Brzozów, którzy teraz jeżdżą do Rzeszowa, przyjeżdżało właśnie do Sanoka.

*** Czy koncepcja architektoniczna, którą panowie zaprezentowaliście, jest tą ostateczną, którą już możemy utrwalać w naszych oczach?**

M.M.: – Nie, to jest na razie pewien pomysł, który pokazuje, jak znakomicie obiekt ten wkomponuje się w to miejsce. Dążąc do tego, żeby był on jeszcze piękniejszy, zdecydowaliśmy się zlecić opracowanie koncepcji jednej z bardziej znanych i uznawanych pracowni architektonicznych w Warszawie.

*** Proszę nam przybliżyć terminy tworzenia Centrum Handlowo-Usługowego „Wierchy” w Sanoku. W jakim tempie będzie ono powstawać?**

M.M.: – Postaramy się, aby to było bardzo szybkie tempo. W bieżącym roku chcielibyśmy mieć koncepcję i projekt techniczny. Zimą wykończymy na przygotowanie wszelkich zezwoleń, decyzji i rozstrzygnięć przetargów. Natomiast na wiosnę 2015 roku powinniśmy przystąpić do budowy.

*** Czy macie panowie świadomość, że przy realizacji tak znaczącej inwestycji, będziecie pod lupą wszystkich sanoczan?**

R.P.: – Zupełnie nas to nie przeraża, wręcz przeciwnie. To miłe, jeśli społeczeństwo interesuje się czymś, co sami wymyśliśmy i tworzymy. Uważam, że taka atmosfera zainteresowania to dobry znak dla przyszłości tego obiektu.

Rozm. Marian Strus



PO-PiS przy urnach

Za nami wybory do Parlamentu Europejskiego. W Sanoku do urn poszło 24,69 procent uprawnionych – minimalnie więcej niż w województwie (24) i kraju (23,83). Większość głosowała na PiS, które o kilka „oczek” wyprzedziło PO. Indywidualnie w Sanoku wygrała jednak Elżbieta Łukacijewska, na którą zagłosowało 2250 wyborców. Jej największy rywal – Tomasz Poręba z PiS uzyskał 1679 głosów, ale w skali całego województwa osiągnął wynik prawie trzykrotnie wyższy (113 704) od swej konkurentki (41 867). Oboje zdobyli przepustki do Brukseli, a dobry wynik PiS na Podkarpaciu (prawie 50 proc.!) sprawił, że do europarlamentu dostał się również Stanisław Ożóg.

JOANNA KOZIMOR
joanna-kozimor@wp.pl

Ludzie stąd

– Głosowałam na kandydata, który nie miał szans na to, aby przejść. Zrobiłam to świadomie, z pełnym przeświadczeniem, że popieram konkretną osobę, a nie partię, która mi zupełnie nie odpowiada. Z żadną zresztą nie jestem związana i nigdy nie byłam. Odpowiada mi jednak ten człowiek i chce, aby wiedział, że ma poparcie. Może to sprawi, że zdecyduje się wystartować w wyborach samorządowych – stwierdziła Joanna Rzepka-Stępień.

– Dlaczego poszłam głosować? Bo uważam, że to mój obowiązek, ale i przywilej, bo dzięki temu mam na coś wpływ. Najgorzej jak ktoś nie głosuje, a potem narzeka, że rządzą nie ci, co powinni. Każdy z nas ma przecież na to wpływ właśnie przy urnie wyborczej. Na kogo głosowałam? Na panią Martę Muszyńską, która jest mądrym, prawym człowiekiem, a poza tym sanoczką. Uważam, że warto wspierać ludzi



Dla starszych – powinność, dla najmłodszych – nauka demokracji...

stąd. Popieram też Polskę Razem, której idee są mi najbliższe – wyjawiała Jolanta Tomasik.

Od Annasza do Kajfasza

Wybory przebiegły bez zakłóceń, choć nie wszyscy trafili od razu do właściwej komisji. Dla wielu osób informacja o zmianie miejsca głosowania w związku z wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych była kompletnym zaskoczeniem. – Zawsze głosowaliśmy w SP2, a teraz okazało się, że nasza komisja obwodowa mieści się w ZSS. Jesteśmy zdziwieni tą zmianą, o której nikt nie informował. Powinny być jakieś komunikaty, żeby ludzie niepotrzebnie nie błądzili. Poza tym, kto to wymyślił, żeby mieszkańców Szczudlików przetrzucić do ZSS? To przecież zupełnie inny rejon miasta! Jeśli w Sanoku w ten sposób zachęca się do głosowania, to gratuluję pomysłu – irytował się jeden z wyborców.

– Mieszkańcy powinni zostać poinformowani przed wyborami o zmianie obwodów do głosowania. Same obwieszczenia to stanowczo za mało, bo mało kto je czyta. Przed chwilą spotkałem znajomego, który opowiadał o sytuacji w „Puchatku”, gdzie przyszła głosować starsza pani, która o lasce ledwo dała radę wejść po schodach na I piętro. Zawsze tam głosowała i chciała zrobić to również teraz. Kiedy dowiedziała się, że przyszła

na próżno, bo należy już do innego obwodu, gdzie ją odesłano, była bardzo rozczarowana i rozżalona. Powiedziała, że nie ma już siły nigdzie iść i pierwszy raz nie zagłosuje... Ktoś chciał ją nawet podwieźć, ale zrezygnowała. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca – podkreśla pan Marian.

Więś na prawo

Jak głosowali wyborcy w powiecie sanockim? Przy średniej frekwencji wynoszącej 21 proc. najwięcej osób poszło do urn w gminach: Sanok (20,25 proc. uprawnionych) oraz Zarszyn (19,56) i Zagórz (19,44). Szokująco niską frekwencję odnotowano w gminie Tyrawa Wołoska, gdzie zagłosowało zaledwie 11,53 proc. uprawnionych. To prawdopodobnie najmniej w całym województwie. Niewiele lepiej było w Komańczu, która okazała się jedyną gminą, w której PO (29,56 proc.) wygrała z PiS (22,30). We wszystkich pozostałych triumfowała partia Jarosława Kaczyńskiego, która największe poparcie miała w gminach Besko (52,89 proc.) i Sanok (50,96). Na trzeciej pozycji w powiecie sanockim uplasował się PSL. Sporo mieszkańców wsi zaufało Nowej Prawicy Janusza Korwin-Mikkego, która wszędzie przekroczyła próg wyborczy, spychając nierzadko na dalsze miejsca SLD-UP i SP.

Chłopcy, pamiętamy...

Ludzie nie zapominają. Ani bohaterstwa, ani podłości i hańbiących zachowań swoich bliźnich. 68 lat temu w Sanoku miały miejsca wydarzenia, które wstrząsnęły mieszkańcami miasta i do dziś budzą przerażenie: 24 maja i 4 czerwca 1946 roku odbyły się publiczne egzekucje partyzantów Narodowych Sił Zbrojnych, trzech młodych chłopaków, których komunistyczni funkcjonariusze uśmiercili w okrutny i nieludzki sposób – przez powieszenie, na oczach spędzonej publiczności, w tym dzieci i młodzieży. Cel był jeden: zastraszenie społeczeństwa przez ludową władzę.

A oto fragment spisanej przez niego relacji nieżyjącego już Romana Bańkowskiego, który jako czternastolatek był świadkiem egzekucji na stadionie, gdzie skazańców przywieziono wojskowym gazikiem pod eskortą: „Potem odbyło się odczytanie wyroku, w którym była mowa o bandach, bandytach (...). Za kierownicę gazika

ustać na tych ławkach, i być może już się zacisnęły pętle na ich szyjach. Po chwili gazik ruszył, zawisli na szubienicy, okręcając się kilka razy wokół swojej osi. Trwało to chyba z 20 minut”...

Zamordowanych zawieszono furmankami na cmentarz przy ulicy Matejki i wrzucono, bez trumien, do wspólnego grobu. – Mieli

Kiedy niedługo potem wieś szano chorążego Książka, miasto dosłownie opustoszało. Ludzie pozamykali się w domach. Na Rynek spędzono tylko uczniów szkół średnich. Martwy Książek wisiał na szubienicy przez kilka godzin, do końca dnia...

Uczcijmy sanockich Niezłomnych

Po prawie 70 latach od tamtych wydarzeń narodziła się idea upamiętnienia niewinnie zamordowanych żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego i przypomnienia o tamtym okresie. Zawiązał się społeczny komitet, z udziałem różnych organizacji i stowarzyszeń oraz osób prywatnych. Komitet postawił sobie za cel ufundowanie tablicy pamiątkowej.

Inicjatywa wyszła od Ryszarda Rygliszyna, znanego działacza Ligi Ochrony Przyrody i komendanta Powiatowej Straży Rybackiej. – Historia była ważną częścią naszego życia rodzinnego. Ojciec walczył w lesie jako partyzant, dwa razy uciekał gestapowcom. Mama, po powrocie z robót w Niemczech, została skazana na 25 lat i wywieziona na Sybir, gdyż wyszła za mąż za oficera AK, więźnia oflagu. Został on aresztowany przez NKWD podczas powrotu do Polski, na czechoskiej granicy. Mama dotarła do kraju sama z małym dzieckiem, a po trzech miesiącach wywieziono ją do Nowosybirsk. Do ojczyzny wróciła po śmierci Stalina, w 1954 roku. Ponieważ nie ukrywała swoich dramatycznych przeżyć, do domu przyjechało UB. Zawieźli ją do Rzeszowa. Bili tak, że straciła zęby, zakazując mówić o czymkolwiek. Żyła tym wszystkim do śmierci, szukając ukojenia w pisaniu wierszy. Jej drugi mąż, a mój ojciec, znał powieszonych

partyzantów, Skwarca i Kudlika. Kolegowali się, jak to młodzi ludzie w małym miasteczku, może nawet pili razem wódkę. Poznał też Książka, widział jego egzekucję. W naszym domu zawsze się pamiętało o tych chłopakach. Ja mimo upływu tylu lat, też nie mogę zapomnieć. Ile razy siadę na ławce na Rynku, tyle razy myślę o tym, co się tam wydarzyło w 1946 roku – wyznaje Ryszard Rygliszyn.

Będzie tablica i uroczystość

Inicjatywę poparł burmistrz Wojciech Blecharczyk. Andrzej Romaniak i Ryszard Rygliszyn wszczęli stosowną procedurę w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim Komitecie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, który ostatecznie zatwierdził treść tablicy. Dzięki życzliwości ojca gwardiana Zbigniewa Kubita właśnie ona na ścianie kamienicy ojców franciszkanów, w sąsiedztwie kościoła.

Uroczystość odbędzie się w 68. rocznicę egzekucji na Rynku, w środę 4 czerwca. O godz. 17 w Sali Gobelinowej na zamku organizatorzy zapraszają na film dokumentalny „Publiczne egzekucje na Rzeszowszczyźnie w 1946 roku” (polska premiera!) i wykład Andrzeja Romaniaka, który ma na swoim koncie opracowania naukowe dotyczące sanockiego podziemia antykomunistycznego i samej egzekucji. Wystąpi także dr Krzysztof Kaczmarek z rzeszowskiego IPN. Następnie uczestnicy udadzą się pod kamienicę na Rynek, gdzie zostanie odsłonięta i poświęcona tablica ku czci zamordowanych żołnierzy, którzy nie godzili się na wprowadzenie w Polsce antyludzkiego ustroju i podległości sowieckiemu reżimowi.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Oprawcy dokonali egzekucji na stadionie sportowym przy ulicy Żwirki i Wigury, gdzie 24 maja powieszono Władysława Skwarca i Władysława Kudlika – partyzantów z oddziału Narodowych Sił Zbrojnych kapitana Antoniego Żubryda – oraz na Rynku, gdzie 4 czerwca stracono chorążego Henryka Książka. Świadcami byli mieszkańcy Sanoka, w tym młodzież szkolna, m.in. uczniowie Gimnazjum im. Królowej Zofii, spędzeni przez uborców na Rynek. – Była to zbrodnia dokonana w majestacie ówczesnego pseudoprawa, a straceni z pewnością nie byli bandytami i nie zasłużyli na śmierć w tak okrutny i nieludzki sposób – podkreśla historyk Andrzej Romaniak, który w żadnych źródłach nie spotkał wzmianki o publicznej egzekucji w Sanoku, nawet w czasach, gdy nikomu nie śniło się o prawach człowieka i godności osoby ludzkiej. – Budowanie szafotu, przymuszanie ludzi do uczestniczenia w egze-



Wbrew pozorom nie było łatwo znaleźć miejsce na umieszczenie pamiątkowej tablicy. Dzięki życzliwości franciszkanów zostanie zamontowana na ścianie kamienicy przylegającej do kościoła. Na zdjęciu: Ryszard Rygliszyn (po lewej) i Andrzej Romaniak.

kucji i zabijanie ciężko rannych więźniów, jak było w przypadku Książka, to czyste barbarzyństwo i ilustracja stanu mentalności ludzi, którzy siłą przejmowali władzę w Polsce – komentuje nasz rozmówca.

wskoczył jakiś cywil, ruszył. Wcześniej skazanych podniesiono z podłogi, postawiono na ławkę, założono im przygotowane pętle na szyję. Ci chłopcy, jak widziałem, byli zbiti i zmaltretowani tak, że na nogach się zachwiali, nie mogli

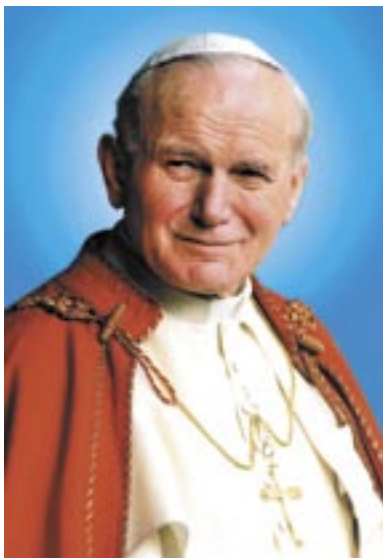
być skazani na zapomnienie. Nawet w księgach cmentarnych nie figurują ich nazwiska. Przez wiele lat ich rodziny nie mogły postawić krzyża, ani złożyć kwiatów, gdyż były z miejsca wyrzucane – opowiada Andrzej Romaniak.

W dziękczynieniu za kanonizację Jana Pawła II

Kanonizacja Papieża Jana Pawła II to wielkie wydarzenie dla Kościoła i naszej Ojczyzny. Pragniemy w naszym mieście – Sanoku, którego Jan Paweł II jest Honorowym Obywatel, włączyć się także w to dziękczynienie. We wszystkich parafiach archidiecezji sanockiej będziemy chcieli przeżyć ten dzień w niedzielę 1 czerwca, jako nasz lokalny Dzień Dziękczynienia za Dar Kanonizacji Jana Pawła II. Zwieńczeniem tego dnia będzie wieczorny koncert „Świętość Darem Miłosierdzia”, który odbędzie się w niedzielę (1 czerwca) o godz. 19.30 na sanockim Rynku.

Szczególnym znakiem obecności św. Jana Pawła II będą Jego Relikwie oraz Święty Krzyż z ostatniego Wielkiego Piątku 2005 roku. Gościem honorowym Koncertu będzie Floribeth Mora Diaz z Kostaryki, cudownie uzdrowiona za przyczyną Jana Pawła II.

W koncercie zaprezentuje się Zespół Muzyki Sakralnej „Lumen” z Poznania, który koncertuje od 2003 i ma w swoim dorobku setki koncertów w kraju i zagranicą (USA-Chicago, Kanada-Roy Thomson Hall, w Toronto, Ukraina-Katedra Lwowska, Francja, Hiszpania – Madryt, Światowe Dni Młodzieży w 2011 r.). Towarzyszyć mu będzie Orkiestra Symfo-



niczna z Zamościa. Gośćmi specjalnymi Koncertu będą znani polscy wokaliści: Marek Bałata i Janusz Szrom. Chór pn. „Młodzi Jana Pawła II”, tworzyć będzie młodzież Sanoka oraz wielu miejscowości naszej archidiecezji, a nawet z różnych stron Polski. Koncert odbędzie się pod patronatem Metropolity Przemyskiego ks. abp. Józefa Michalika, Burmistrza Miasta Sanoka oraz Starosty Powiatu Sanockiego.

Serdecznie zapraszamy wszystkich do wspólnego przeżywania i duchowego dziękczynienia Bogu za dar Kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Przyniesmy tego wieczoru ŚWIECE, które symbolicznie zapalimy o godz. 21.37 – w GODZINIE ŚWIĘTOŚCI.

Naszą obecnością włączmy się w to dziękczynienie za Dar Świętości Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

Cudownie uzdrowiona przez papieża w Sanoku!

Foleribeth Mora Diaz z Kostaryki, której uzdrowienie wybrano jako cud do kanonizacji Jana Pawła II, odwiedzi w najbliższych dniach Sanok. Uczestniczyć będzie w koncercie na Rynku oraz poświęcaniu figury papieża w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie znajdują się Jego relikwie. Przez dwa dni Kostarykankę i jej rodzinę gościć będzie parafia na Posadzie.

— Panią Diaz udało się mi prosić za pośrednictwem ks. Franciszka z Krościenka Wyżnego, werbisty pracującego na Kostaryce. Tak się składa, że jest ona jego parafianką – zradza kulisę ks. Piotr Buk, proboszcz parafii na Posadzie.

Kostarykanka, wraz z mężem i dwoma synami przyjechała do Polski na początku maja, na zaproszenie księży werbistów i wydawnictwa Znak, które wydało o niej książkę. Marzyła, by odwiedzić dom rodziny papieża w Wadowicach i Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie był profesorem. Na trasie znalazły się także inne miejscowości, m.in. Warszawa, Kraków, Częstochowa i Zakopane oraz Podkarpacie. — Być może zaprosił ich do swojego rodzinnego domu ks. Franciszek – przypuszcza ks. Buk. Niezależnie od za-

prosenie jej do Sanoka podjęli także organizatorzy koncertu „Świętość darem miłosierdzia”, który odbędzie się 1 czerwca (niedziela) na Rynku, w ramach Dnia Dziękczynienia za Dar Kanonizacji Jana Pawła II. Tak się szczęśliwie złożyło, że właśnie następnego dnia, w poniedziałek 2 czerwca, na Posadzie miało się odbyć poświęcenie ołtarza w formie epitafium, z figurą świętego – pani Diaz nie mogła nie przyjechać do naszego miasta!

— Jak wiadomo w naszej parafii mamy od dwóch lat relikwie Jana Pawła II, przekazane przez arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolitę Lwowa. Od tej pory kult błogosławionego, a dziś świętego, jest coraz bardziej żywy. Na nabożeństwo i mszę świętą w intencji próśb i podziękowań za Jego przyczyną, odprawiane w naszym kościele drugiego dnia



każdego miesiąca, przybywa coraz większa liczba wiernych – relacjonuje ks. Buk.

W styczniu zrodziła się w parafii myśl, aby ufundować niewielki ołtarz z figurą świętego jako pamiątkę i dziękczynienie za dar kanonizacji. Równocześnie ks. Buk podjął starania o zaproszenie cudownie uzdrowionej Floribeth Mora Diaz, uwieńczone powodzeniem. — Pani Diaz ma wziąć udział w adoracji Najświętszego Sakramentu o godz. 20 oraz mszy świętej o 21, podczas której złoży swoje świadectwo – uszczegóławia ks. Buk. Figurę Jana Pawła II poświęci ks. biskup Adam Szal. (jz)

Ukraińscy lekarze zachwyceni sanockim zakładem

Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Sanoku z powodzeniem i konsekwencją realizuje projekt transgraniczny Polska – Białoruś – Ukraina, dzięki któremu zmieniło się otoczenie ośrodka, a wkrótce pojawi się nowy sprzęt medyczny. Z doświadczeń sanockich korzystają lekarze i pielęgniarki z miejscowości Winogradiv na Ukrainie.

— Ten projekt to dla nas naprawdę wielka sprawa. Dzięki niemu nasz zakład zmienia się nie do poznania, z dumą możemy go też pokazywać naszym zagranicznym gościom – mówi Alicja Kocyłowska, prezes sanockiego koła Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Nie bez powodu wspomina zagranicznych gości, jako że właśnie teraz 14-osobowa grupa lekarzy i pielęgniarek z Winogradiva na Ukrainie przebywa w Sanoku na tygodniowej wymianie doświadczeń. Wcześniej gościły tutaj dwie 8-osobowe grupy z Ukrainy.

prowadzona przez specjalistyczny zakład w Sanoku jest dla nas czymś nowym, my się tego uczyliśmy, zwłaszcza że mamy świetny wzorzec. Będzie nam dużo łatwiej wystartować, gdy zostanie oddany do użytku nasz nowy zakład – mówią goście z Ukrainy.

O to, aby współpracownicy projektu wywieźli z Sanoka jak największy bagaż doświadczeń, dba kierownik sanockiego zakładu Krzysztof Jakubowski. Przygotował dla nich specjalny program pobytu, którym są oczarowani. W ramach tego programu zwiedzili Podkarpacki Ośrodek

na lekcja, ale największe wrażenie zrobił na nas ośrodek onkologiczny w Brzozowie z jego nowoczesnymi urządzeniami, a także oddział neurologii w sanockim szpitalu, z salami udarowymi i rehabilitacyjnymi. To już jest inny świat – dzieli się swoimi spostrzeżeniami jedna z ukraińskich lekarek. Nie ma też słów uznania dla personelu medycznego za jego życzliwość i chęć dzielenia się wiedzą oraz umiejętnościami. — Z całego serca wszystkim dziękujemy i bardzo prosimy, aby te podziękowania ukazały się w gazecie – proszą ukraińscy goście, zapraszając wszystkich do rewizyty w Winogradivie.

Realizowany projekt to nie tylko współpraca i wymiana doświadczeń. Dzięki niemu zmieniło się całe otoczenie zakładu przy ulicy Korczaka. Świetny dojazd, wybrukowane alejki, ławeczki ustawione w cieniu drzew, ogrodzenie z bramami wjazdowymi, to wszystko robi naprawdę mile i sympatyczne wrażenie.

Z projektu skorzystają także pacjenci oraz personel, jako że w niedługim czasie zakład wzbogaci się o 20 najnowocześniejszych łóżek z materacami przystosowanymi dla chorych przebywających w łóżkach w zasadzie stale, specjalne wanny do kąpieli, a także sprzęt do fizjoterapii. Obecnie trwają procedury przetargowe.

Personel Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Sanoku oraz działacze Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta do wyborów do Parlamentu Europejskiego wybierali się ochoczo. Bo na własnym przykładzie doświadczają, jak wiele Unia im daje. Potrafią to docenić.

emes



PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

Inżynierowie na wagę złota

Instytut Techniczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku kształci studentów na kierunku „Mechanika i budowa maszyn”. W ramach tego kierunku studenci po drugim roku studiów mogą wybrać atrakcyjną specjalność „Informatyka stosowana w budowie maszyn” lub „Budowa i eksploatacja pojazdów samochodowych”. Planowane jest również uruchomienie specjalności: „Mechatroniczne urządzenia przemysłowe”, „Komputerowe wspomaganie projektowania”, „Programowanie i obsługa obrabiarek CNC”, odpowiadające aktualnym potrzebom rynku. Absolwenci po siedmiu semestrach studiów uzyskują tytuł zawodowy inżyniera.



Takim instytutem, jakim jest Instytut Techniczny PWSZ przy ul. Reymonta nie powstydziłaby się żadna uczelnia.

Absolwent „Informatyki stosowanej w budowie maszyn” posiada gruntowną znajomość zasad mechaniki oraz projektowania z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi obliczeniowych. Posiada wiedzę z zakresu budowy, wytwarzania i eksploatacji maszyn. Uzyskane wykształcenie odpowiada potrzebom nowoczesnego przemysłu maszynowego i jest oparte na gruntownej wiedzy z zakresu budowy maszyn, komputerowo wspomaganego projektowania i wytwarzania.

Absolwent przygotowany jest do pracy w jednostkach projektowo-konstrukcyjnych, technologicznych oraz do kierowania produkcją w przedsiębiorstwach przemysłu maszynowego. Ponadto jest on przygotowany do sprawnego posługiwania się nowoczesnymi technikami komputerowymi.

Natomiast absolwent specjalności „Budowa i eksploatacja pojazdów samochodowych” ma możliwość poznania nowoczesnych metod budowy, eksploata-

cji i napraw pojazdów samochodowych. Absolwent posiada szeroką wiedzę z zakresu podstaw konstrukcji maszyn, zagadnień CAx, silników, podwozi i nadwozi pojazdów samochodowych, diagnostyki pojazdów, organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem samochodowym, umiejętności posługiwania się dokumentacją technologiczną procesu. Jest on przygotowany do pracy w autoryzowanych stacjach obsługi i diagnostyki pojazdów, zakładach naprawy pojazdów, bazach transportowych oraz innych firmach mechaniki pojazdowej.

Instytut Techniczny posiada bardzo dobrze wyposażone laboratoria. Obejmują one tematykę: robotyki, mechatroniki, automatyki, badań właściwości metali, metrologii, konstruowania w 2D i 3D elementów i zespołów maszynowych, badań symulacyjnych projektowanych części, zasad symulowania stanów fizycznych. Spośród wielu urządzeń, stanowisk i narzędzi

informatycznych można wymienić: robot Kawasaki, współrzędnościowa maszyna pomiarowa, maszyna wytrzymałościowa, spektrometr iskrowy, dylatometr automatyczny, tokarka CNC, frezarka CNC, programowalna linia przemysłowa, układy programowalne FESTO, oprogramowania: Autodesk Inventor Suite, MSC.SOFTWARE AKADEMA, MSC.MARC/MENAT, MSC.PATRAN, MSC.NASTRAN, MSC.ADAMS, MSC.SinXpert, Catia V5, Matlab, Sigma 3D.



Grupa lekarzy i pielęgniarek z ukraińskiego Winogradova przy wejściu do Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego na ul. Korczaka w Sanoku.

O współpracy z Sanokiem wyrażają się w samych superlatywach, a Zakładem Pielęgnacyjno-Opiekuńczym są pod każdym względem zachwyceni. To nie przypadek, że na jego wzór budują taki zakład u siebie. — To dla nas niezwykle cenne doświadczenie. Opieka paliatywna i terminalna

Onkologiczny w Brzozowie, byli gośćmi Szpitala Specjalistycznego w Sanoku, uczestniczyli także w wykładzie na temat współczesnej opieki paliatywnej i roli w nim personelu pielęgniarskiego, wygłoszonym dla nich przez rektora sanockiej PWSZ, doc. dr Elżbietę Ciporę. — To była świet-

Zmiany siedzib lokali wyborczych były wymuszone

W związku ze zgłaszanymi problemami wynikającymi ze zmiany siedzib niektórych obwodowych komisji wyborczych do wyborów do Parlamentu Europejskiego informujemy o przyczynach nowego podziału Sanoka na obwody głosowania.

Uchwałą Rady Miasta Sanoka Nr XXX/262/12 z 4 października 2012 r. dokonano podziału miasta na jednomandatowe okręgi wyborcze. Wynikało to ze zmiany systemu wyborczego do rad gmin na jednomandatowy. W miejsce dotychczasowych 3 okręgów wyborczych utworzono 21 okręgów, czyli tyle, ilu będzie wybieranych radnych. Konsekwencją tego było dostosowanie obwodów do głosowania do nowych okręgów wyborczych, w związku z czym Rada Miasta Sanoka Uchwałą Nr XXXIII/285/12 z dnia 29 listopada 2012 dokonała podziału Sanoka na stałe obwody głosowania, ustalając ich 21 w miejsce dotychczasowych 19.

Mając na uwadze trwałość dokonanych zmian oraz fakt, że w 2014 roku odbędą się poza wyborami do Parlamentu Europejskiego jeszcze wybory do wszystkich szczebli samorządu, przyjęto założenie, że granice obwodów będą pokrywać się z granicami nowych okręgów wyborczych. Podział na okręgi i obwody do głosowania opiniony jest przez Komisarza Wyborczego w Krośnie. Wyborcom w liczbie co najmniej 15 przysługuje prawo wniesienia skargi do Komisarza Wyborczego w terminie 5 dni od daty podania do wiadomości publicznej. Skargi takie nie wpłynęły, co oznacza, że uchwały stały się prawomocne. Zgodnie z Kodeksem Wyborczym informacje

o uchwałach ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego oraz podane zostały do wiadomości poprzez rozplakatowanie obwieszczeń na słupach i tablicach informacyjnych, a także na stronie urzędowego Biuletynu Informacji Publicznej. Obwieszczenie Burmistrza Miasta Sanoka z 16.04.2014 r. zostało czterokrotnie podane do wiadomości przez rozplakatowanie; w dniach 23 kwietnia oraz 8, 16 i 22 maja br.

W przypadku nowo utworzonych siedzib obwodowych komisji wyborczych konieczne było wskazanie obiektów, w których będą się odbywać głosowania. Ze względu na brak miejsc obiektów użyteczności publicznej odpowiadających wymogom jakie muszą spełniać lokale wyborcze, w obwodzie nr 12 siedzibę komisji zlokalizowano w budynku GOPR przy ul. Mickiewicza 49. W dzielnicy Zatorze, ze względu na to, że dotychczasowa siedziba w I LO znajduje się na terenie dzielnicy Śródmieście, siedzibę komisji utworzono w jedynym możliwym lokalu miejskim w tej dzielnicy, tj. w SPGM przy ul. Konarskiego 22. Ze względu na skromną powierzchnię, przeniesiono lokal z Domu Harcerza do nowoczesnego budynku Wydziału Mechaniki PWSZ przy ul. Reymonta. Utworzono nowy obwód nr 3 z siedzibą w PWSZ przy ul. Mickiewicza.

Zapewne większym problemem były zmiany granic obwodów, które wymusiły u osób niedoinformowanych dojdzie do właściwej komisji. Mamy świadomość, że nie wszyscy wyborcy przeczytali obwieszczenia i z przyzwyczajenia szli głosować w „starych” lokalach wyborczych, jednak obwieszczenia o siedzibach komisji poza ww. terminami wywieszane były we wszystkich lokalach wyborczych, gdzie tam lub w Urzędzie Miasta można było uzyskać informacje.

Co do lokali wyborczych znajdujących się na piętach, to ich lokalizacja wynika z ograniczonych możliwości dysponowania takimi zasobami, jakie by się chciało mieć, stąd korzystamy z dostępnych zasobów spółdzielni mieszkaniowych, uczelni lub innych instytucji.

Każdorazowo na czas wyborów udostępniane są lokale przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Jest ich 5, a oprócz tego dostępny jest samochód do przewozu tych osób.

Należy zauważyć, że system wyborczy jest tak skonstruowany, że nie można dowolnie lub tendencyjnie dokonywać w nim zmian co do siedzib komisji wyborczych czy okręgów wyborczych, jeżeli nie zachodzą ku temu określone prawem wyborczym przesłanki. Niemniej jednak, gdy pojawią się możliwości dogodniejszej lokalizacji lokali wyborczych, to takie zmiany mogą nastąpić, o czym będziemy szeroko Państwa informować.

Rzecznik Prasowy Urzędu Miasta Sanoka

Kochamy jerzyki

Warto było pisać o językach z Przedszkola nr 4 na Posadzie. Dzięki temu ptaki będą miały swoje budki lęgowe, które w wyniku współpracy Urzędu Miasta Sanoka z Zespołem Szkół Leśnych w Lesku, w tych dniach zostaną zainstalowane w okolicy przedszkola.



Apartamenty dla jerzyków jeszcze w rękach ich budowniczych. Wkrótce zawisną na terenie Przedszkola nr 4 w dzielnicy Posada.

Duża kolonia jerzyków na osiedlu mieszkaniowym w dzielnicy Posada nie musi się już martwić o dach nad głową, a tym samym ma szansę na rozwój. Dzięki współpracy Burmistrza Miasta Sanoka dr. Wojciecha Blecharczyka oraz Piotra Kutiaka z Wydziału Ochrony Środowiska UM i wicedyrektora Zespołu Szkół Leśnych w Lesku Janusza Leszczyńskiego (sanoczanina) udało się pozyskać 15 szt. skrzynek lęgowych dla jerzyków, które zostaną umieszczone na terenie Przedszkola nr 4 przy ul. Robotniczej. Budki

wykonali uczniowie Technikum Leśnego: Konrad Kędzior, Konrad Paclawski i Arkadiusz Smyk, którym należą się wielkie słowa uznania i odznaki „Miłośnika Przyrody”. Z pewnością ucieszą się dzieci uczęszczające do przedszkola, jak też mieszkańcy Posady. Jerzyki są bowiem ptakami pożądanymi na terenach osiedli mieszkaniowych, nie brudzą w pobliżu gniazd i odławiają komary, meszki i inne dokuczliwe owady. A przy tym pięknie szybują i popiskują, co radośnie wypełnia przestrzeń wokół. emes

Szybko nie pojeździ...

O dużym szczęściu w nieszczęściu może mówić motocyklista, który najechał na tył jadącego przed nim pojazdu, po czym – wyrzucony siłą rozpędu w powietrze – przeleciał przez auto i spadł na przeciwny pas ruchu. Mężczyzna doznał tylko złamań nadgarstków.

Do wypadku doszło w ubiegły wtorek po godz. 19 na ul. Bieszczadzkiej w Zarszynie. Ze wstępnych ustaleń Policji wynika, że kierujący motocyklem Kawasaki, 30-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, najechał na tył osobowej lancy, która skręcała w prawo.

W wyniku zderzenia motocyklista wysadzony został z siodła, przeleciał przez lancję i upadł na przeciwny pas jezdni, wprost pod koła nadjeżdżającego volkswagena. Na szczęście kierujący VW zdołał ominąć 30-latkę, choć nie uniknął zderzenia z jego motocyklem.

W wyniku wypadku kierujący jednośladem doznał złamań nadgarstków i został przewieziony do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. /j/

SANOCKIE KWIATKI

Reklama wielowarstwowa

Na początek odrobina prywaty. Dziękuję za dochodzące do mnie wyrazy poparcia od czytelników „Sanockich kwiatków”. Nie ukrywam, że czasami myślałem, iż jestem jakimś starym, szurniętym, zgorzkniałym malcontentem uprawiającym „donkiszoterię”, który walczy z rzeczywistością akceptowaną przez wszystkich dookoła. Cieszę się, że nie jestem jedynym niegodzącym się z wszechogarniającą tandetą, bylejąkością i zwykłym brakiem rozsądku, bo jednak w grupie różniej.

A więc dalejże na wiatraki! Takiego „kwiatka”, o którym chcę uprzejmie donieść, nie wymyśliłbym w najbardziej absurdalnym śnie. Oto w Sanoku „specjaliści” od public relations stworzyli REKLAMĘ WIELOWARSTWOWĄ. Być może jest to wynik przemyśleń filozoficznych na temat wieloznaczności słów, obrazów czy form. A być może zwykłego tumizizmu, braku poczucia estetyki i braku szacunku dla odbiorców tych treści.

Chwilowym i nie obrazi się nowo otwarty sklep na przyklejonej na nim nowo otwartą kawiarnię czy sprzedawcę wersalki o małym przebiegu. I jeśli ktoś lubi obrazy abstrakcyjne, to zapewne postoi chwilę i pokontempluje kompozycję barw i form. Jednakże ten obraz powiększony kilkunastokrotnie i umieszczony na wyróżniającej się od otoczenia wielkością elewacji sprawia wrażenie koszmarnie. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego na tak



To wstyd, żeby baner wyborczy Pani europoseł wisiał w tak niezwykłym, wielowarstwowym towarzystwie.

Na ścianie szczytowej budynku BSiH PTTK od ul. Królowej Bony w Sanoku, na którym od dawna kwitnie „radosna twórczość” reklamodawców i reklamotwórców, przybył wspomniany „kwiatek”. Powstała tam tablica ogłoszeń w skali makro.

Jak wiadomo, ogłoszenia są formą informacji o charakterze

dużej ścianie akurat w tym miejscu jedną treścią przykryto inne. Czyżby był tam czakram mający przynieść szczęście i pomyślność? I nie jest to bynajmniej atak lewa na prawo czy dołu na górę, ja proszę jedynie o rozsądek! Czego sobie i sanoczanom nieustająco życzę.

Piotr Kolano

Sygnaty Czytelników

Wąska specjalizacja – szlabanowy

Korzystający z parkingu przy ul. Zamkowej nie mogą pojąć, dlaczego praca panów szlabanowych ogranicza się do przyciskania guzika podnoszącego i opuszczającego szlaban, a trawa na skarpie i wokół parkingu sięga pół metra, przynosząc wstyd właścicielowi parkingu i miastu.

Czy naprawdę potrzebna aż taka wąska specjalizacja? A może by tak szlabanowi z nudów złapali za kosiarkę czy kosę i zrobili porządek z zarastającym obrzeża i skarpę trawstwem! Oni już tak się rozleniwili, że jak na parking wjeżdża autobus, to nawet nie wychodzą z budy, aby wyciągnąć słupkę, co jest niezbędne, aby autobus mógł wjechać. Wczoraj widziałam, jak z autobusu na rejestracji kieleckiej wyskoczył przewodnik i wyciągnął słupkę, czyniąc drogę wolną autobusowi. Przyznam, że jeszcze nigdy nie widziałam szlabanowego z miotłą w rękę, widać to też nie leży w zakresie jego obowiązków – mówi jeden ze stałych parkingowiczów. – A tak w ogóle, czy nie warto by się zastanowić nad parkomatem, który

przyjmowałby pieniądze od kierowców parkujących na parkingu „Pod zamkiem”?

I jeszcze jeden parkingowy „smrodek”. Prawdziwy smrodek, jaki rozlewa się wokół stojącego obok budki panów szlabanowych toy-toya. Czy nie można tego przybytku wyprowadzić gdzieś w najdalszy kąt parkingu? Czy musi on stać w centralnym punkcie?

(Imię i nazwisko znane redakcji)



Infotmator miejski

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).
www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynnie.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon.-8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h

Postój taxi bagażowych
tel. 696-801-815.

Radio TAXI tel. 196-66 – 24h

Tele TAXI tel. 194-77 – 24h

San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22
• Apteka całodobowa MEDIQ ul. Piłsudskiego 10

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Urząd Miasta Sanoka
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811
www.sanok.pl

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 55 m², po remoncie, centrum Sanoka, tel. 604-45-18-53, 696-98-69-12.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37 m², przy ul. Wolnej 46/64, tel. 607-36-42-53.
- ★ Mieszkanie 62,47 m², przy ul. Wolnej (Posada), tel. 661-19-28-70.
- ★ Mieszkanie dwupoziomowe 100 m², 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-04-23-77.
- ★ Tanio mieszkanie bezczynszowe 40 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w Zagórzcu, tel. 601-73-78-94.
- ★ Mieszkanie 50 m² wraz z garażem, w Rzepedzi, tel. 13-463-10-58.
- ★ Mieszkanie własnościowe, dwupoziomowe, 3 pokoje, Sanok-Błonie, cena: 145.000 zł tel. 605-32-01-15 (po 19).
- ★ Mieszkanie 57 m², 3-pokojowe (IV piętro), osiedle Wójtostwo, cena 150.000 zł, tel. 695-16-56-72.
- ★ Mieszkanie 30 m² (parter), przy ul. Traugutta, tel. 697-39-74-89.
- ★ Mieszkanie 51 m² (parter), 3 pokoje, kuchnia, łazienka + piwnica, w bardzo dobrym stanie, przy ul. Armii

- Krajowej, tel. 534-55-46-81.
- ★ Mieszkanie 50 m², dwa pokoje, po remoncie, ul. Słowackiego, tel. 530-07-38-59.
- ★ Mieszkanie 50,30 m², osiedle Słowackiego, oferta MS/101, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 63,60 m², 3-pokojowe, cena 3.000 zł/m², oferta MS/90, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 62,23 m², 3-pokojowe, cena 2.700 zł/m², oferta MS/87, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 62,23 m², 3-pokojowe, cena 2.700 zł/m², oferta MS/87, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Stary dom, na działce 17 a, w Sanoku przy ul. Lipińskiego, tel. 509-35-16-61.
- ★ Pół domu 54 m², garaż i budynek gospodarczy wraz z działką 17,5 a, w Stróżach Wielkich, tel. 13-464-44-68.
- ★ Nowy dom 70 m², działka 5,5 a, do zamieszkania, w Tyrawie Solnej, tel. 785-18-51-04.
- ★ Dom drewniany, działka 11,42 a, pod Sanokiem, oferta DO/208, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Komfortowy dom w Zagórzcu, cena 660.000 zł, oferta DO/199, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.

- ★ Dom gotowy do zamieszkania, działka 30,46 a, w Załużu, oferta DO/211, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Segment jednorodzinny w Sanoku, cena 320.000 zł, oferta DO/183, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Dom murowany, działka 5,31 a, w Sanoku, cena 210.000 zł, oferta DO/174, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, Sanok-Olchowce, tel. 661-53-36-73.
- ★ Działkę 23,5 a, w Sanoku przy ul. Ustrzyckiej, tel. 607-87-00-38.
- ★ Lub wynajmę działkę 33 a, z halą i rozpoczętą budową, tel. 604-98-10-03.
- ★ Działkę budowlaną 41,97 a, w Srogowie Górnym, cena 3.000 zł/a, oferta DZ/256, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę 9,06 a, z pozwoleniem na budowę, w Markowcach, cena 4.500 zł/a, oferta DZ/258, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dwie działki 1,89 ha, w Międzybrodziu, cena 135.000 zł, oferta DZ/259, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 504-09-20-95.

- ★ Działki budowlane 14,47 a i 9,06 a, w Zahutyńcu, cena 5.000 zł/a, oferta DZ/232, Biuro Obrotu Nieruchomościami R&R, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę budowlaną 20 a lub 40 a, warunki zabudowy, w Trepczy, tel. 691-72-92-54.

- ★ Powierzchnie biurowe i magazyny, dobra lokalizacja i cena, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokal 165 m² (I piętro), w Sanoku przy ul. Kościuszki 27, tel. 601-94-49-58.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Audi A3 (2005), diesel, 140 KM, stan b. dobry, tel. 693-18-02-48.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Ekspres do kawy firmy Gaggia, tel. 661-53-36-73.
- ★ Aparat fotograficzny lustrzanka Nikon D60, z obiektywem 17-55, stan bardzo dobry, tel. 691-21-67-40.

Kupię

- ★ Odkupię miejsce lub piwniczkę 2-osobową na cmentarzu Posada, tel. 665-55-50-55.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Anglia – zbiory, 6,31 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 791-89-17-39, www.eplc.pl, KRAZ 525.

- ★ Dziewczynę do pracy fizycznej, wymagane prawo jazdy kat. B oraz frezera, spawacza, tokarza, mechaników, tel. 726-81-95-49.

- ★ Praca na akord w delegacji, teren – cała Polska, obecne lokalizacje: Warszawa, Wrocław, Piła. Rodzaj pracy: wykończenia sklepów, filharmonia – zabudowy, mieszkaniówka. Praca dla ekip 5-7-osobowych lub pojedynczych osób, tel. 601-90-67-41, e-mail: cyz30@op.pl

Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Matematyka – matu-
ra podstawowa 2015, tel. 602-22-05-02.

**Potrzebujesz
pieniędzy, wejdź:
www.daiglob.pl
(zakładka daiglob a-count)**

OFERUJEMY NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE POSADA,

- parter, 2 pokoje, 33 m², 109 tys. zł
- PO REMONCIE! POSADA,**
2 pokoje, 36 m², 145 tys. zł
- PO REMONCIE! ŚRÓDMIEŚCIE,**
2 pokoje, 56 m², 155 tys. zł
- ŚRÓDMIEŚCIE,**
I piętro, 2 pokoje, balkon, 52 m², 159 tys. zł
- TWÓJ WŁASNY DOM!**

- SANOK,** 105 m², 27 a, 299 tys. zł
- STRÓŻE MAŁE,** 200 m²+ 7a, 267 tys. zł
- TREPCZA,** dom z bali, 109 m², 159 tys. zł
- TARNAWA GÓRNA,** 50 m², 140 tys. zł
- GRUNTY**

- SANOK,** Dąbrówka, 28 a, 145 tys. zł
- TREPCZA,** działka budowlana, 18 a, 135 tys. zł
- ZABŁOTCE,** 3 do wyboru! 11-15 a, 135 tys. zł
- STRÓŻE MAŁE,** 2 do wyboru! 9-19 a, 125 tys. zł
- KOMERCYJNE**
- KLUB PANI K** w Sanoku, 200 m², 79 tys. zł
- DĄBRÓWKA,** 500 m², parter, 15 zł/m²
- BŁONIE,** 500 m², I piętro, 2000 zł
- DĄBRÓWKA,** 300 m², I piętro, 2500 zł

**W GRE Niechomości – Sanok płacisz tylko
sprzedającemu, ustaloną z nim kwotę!**



Małgorzata Mołczan,
GRE Nieruchomości - Sanok,
ul. Szopena 10,
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

DETEKTYW

509 394 580

biuromaat@kancelaria-maat.pl

Wykończenia wnętrz

malowanie, szpachlowanie,
panele, techniki dekoracyjne
czysto-tanio-solidnie
tel. 694-094-426

PILNIE POSZUKUJEMY NIERUCHOMOŚCI

- Kawalerka do 100 tys., z możliwością podzielenia na 2 pokoje
- Działka budowlana 20 a, Sanok/okolice
- 2/3 pokoje, os. Wójtostwo/Błonie
- Lokal 30/40 m², centrum/okolice
- Mieszkanie, 50-60 m², parter, Wójtostwo, Słowackiego
- Mieszkanie, Błonie, 5 pokoi, balkon
- Błonie/Śródmieście, 50 m², I piętro
- Wójtostwo/Śródmieście, 2 pokoje, I-II piętro
- Mieszkanie dwupokojowe do 110 tys. zł
- I piętro, parter, 50-60m², balkon, ul. Sadowa 18, (nowe bloki)



Małgorzata Mołczan,
GRE Nieruchomości - Sanok,
ul. Szopena 10,
tel.: 881-799-704, 13 492 41 61

WIĘCEJ OFERT W BIURZE! ZAPRASZAMY!

**Bezpyłowe cyklinowanie
i lakierowanie podłóg.
Renowacja schodów.
tel. 600-830-854**

**GARAŻE BLASZAKI
BRAMY GARAŻOWE
tel. 16-632-28-93
601-254-807**

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210**

**Pożyczki! Super oferta!
Potrzebujesz gotówki – dzwoń!
Pożyczki dla każdego, proste zasady,
minimum formalności, dzwoń!
tel. 666-393-804, 17-871-30-74**

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

AMEDIC

**SKLEP MEDYCZNY
F.N.U. "AMEDIC"**

Sanok ul. Jagiellońska 14
(Okopisko, w bramie)

Zapraszamy
pon - pt 9.00 - 17.30
sob 9.00 - 14.00

tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009
www.amedic.pl
email: amedic.sanok@gmail.com

KAPITAŁ LUDZKI CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku

zaprasza do udziału w projekcie pn.
Doradztwo edukacyjne dla mieszkańców powiatu sanockiego

W RAMACH PROJEKTU MOŻESZ LICZYĆ NA

JESLI...

- masz ukończone 18 lat
- jesteś mieszkańcem powiatu sanockiego
- zastanawiasz się nad dalszym kształceniem

...TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE

- profesjonalne doradztwo w obraniu indywidualnej ścieżki kształcenia
- wsparcie w zakresie eliminowania barier w procesie kształcenia
- materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu
- dostęp do bazy ofert edukacyjnych z możliwością przeglądania wg własnego profilu

KONTAKT - BIURO PROJEKTU

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Jana Grodka w Sanoku
ul. Mickiewicza 21, budynek F - pokój 206
godziny pracy: od poniedziałku do piątku, 8:00 - 17:00
tel: 13 46 55 942, email: biuro@doradztwoedu.pl

www.doradztwoedu.pl

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

KARO Żaluzje
rolety, moskitiery, folie, plisy
Jagiellońska 48, czynne od 9-12
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA
BRAMY BALUSTRADY**
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

**OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
PROMOCJA
NA PŁYTY G-K I PROFILE**
PARAPETY - WSZYSTKIE ROZMIARY - NATYCHMIAST
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

PROGRAM REGIONALNY
WOJEWÓDZTWO
PODKARPACIE
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.

UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)

Szczegółowa informacja na stronie: www.fww.org.pl
Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41
Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik)
pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

REKLAMA
NAJLEPSZE PROJEKTY, BŁIŻNIE WYKONANIE

GFX
PLANSZA
WOLNOSTOJĄCA 3x2M
NETTO 990 ZŁ
WWW.GFX.SANOK.PL

**GARAŻE
"DAR MET"**
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72

DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

www.kmautozesed.pl sklep@kmautozesed.pl

KM AUTO CZĘŚCI

Sanok ul. Korczaka 10
(obok Policji)
tel. 13 46 660 25

„SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ

Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

TRANSPRZET
WWW.TST.SANOK.PL

Wywóz gruzu
i odpadów
budowlanych

tel. 13-464-60-01, kom. 885-660-077

Rolety, roletki materiałowe,
dzień-noc, plisy, żaluzje,
wertikale, moskitiery, markizy,
bramy rolowane – producent.

NAJTANIEJ W REGIONIE

Firma MKW Sanok,
ul. Jagiellońska 10
tel. 13-465-92-68, 514-972-325.

DREW-KOM
DREWNO KOMINKOWE, ROZPAŁKOWE, METRÓWKI
BARBARA KOCZEŁA, NIEBIEŚ/GZYNY 273 TEL. 691-510-713

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces - II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA

Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

Alicja Swarska
**ZESPÓŁ MUZYCZNY
Grube Ryby**
Jankowce 22, 38-600 Lesko
Tel 669 030 847 www.gruberyby.sanok.pl

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces - II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA
I GMINY ZAGÓRZ**

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., poz. 647 z późn. zm.) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 – tekst jedn. z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Zagórz:

- uchwały Nr LV/362/2014 z dnia 26 lutego 2014 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Nr 1 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenów przemysłowych w dzielnicy Zastaw w Zagórz o nazwie „STREFA GOSPODARZA – I”;
- uchwały Nr LV/364/2014 z dnia 26 lutego 2014 r. o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenów przemysłowych w dzielnicy Zastaw w Zagórz o nazwie „STREFA GOSPODARZA – II”;
- uchwały Nr LV/363/2014 z dnia 26 lutego 2014 r. o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla miasta Zagórz w dzielnicy Zastaw o nazwie „STREFA GOSPODARZA – III”.

Szczegółowe granice obszarów objętych planami miejscowymi określają załączniki graficzne dostępne do wglądu w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz pod adresem: www.zagorz.pl (bip/Prawo lokalne /Uchwały/).

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowych spraw oraz składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych oraz wnioski i uwagi z zakresu ochrony środowiska.

Wnioski należy składać na piśmie, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 czerwca 2014 r. – pocztą lub osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w formie elektronicznej na adres: urząd@zagorz.pl

- opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz. U. z 2013 r. poz. 262) lub,
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2013 r. poz. 235).

Wniosek lub uwaga powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

PROMOCJA

sanbud
KOSTKA
NOSTALIT 6 CM 31 zł/m²
POLBRUK

WSZYSTKIE KOLORY - DO KOŃCA CZERWCA

Sanok ul. Targowa 27, tel. 13-464-12-41

**OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KOMAŃCZA
z dnia 30 maja 2014 r.**

o przystąpieniu do sporządzenia Zmiany Nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, Gminy Komańcza

o przystąpieniu do sporządzenia Zmiany Nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, Gminy Komańcza.

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jt. Dz. U. z 2012 r. poz. 647 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (jt. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Komańcza Uchwały Nr LII/215/14 z dnia 24 kwietnia 2014 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia Zmiany Nr 2 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, terenu obejmującego udokumentowane złoża surowców mineralnych piaskowców cergowskich ze złoża „Moszczaniec”, terenu położonego w gminie Komańcza.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej Zmiany Nr 2 Studium, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 27 marca 2003 r., o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (jt. Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 z późn. zm.).

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Komańcza, 38-543 Komańcza, pokój nr 17, II piętro, w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia tj. do dnia 21 czerwca 2014 r.

Wnioski mogą być również składane ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres: tbaj@komanca.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

**Wójt Gminy Komańcza
Stanisław Bielawka**

**Usługi remontowo-budowlane
Wojciech Zaprawa
Tel. 511 311 883**

Firma powstała dzięki dotacji z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach projektu „Uwierz we własny sukces - II edycja” realizowanego przez Bieszczadzkie Forum Europejskie

OGŁOSZENIE

**Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku
ul. Sienkiewicza 1
zaprasza do wzięcia udziału w przetargu
nieograniczonym otwartym na najem:**

- Lokali:
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 9 – I piętro – pow. 15,60 m²
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 9 – I piętro – pow. 15,40 m²
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – I piętro – pow. 343,98 m²
- Terminy wynajęcia lokali:
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 9 – pow. 15,60 m² – po przetargu
 - lokal w budynku przy ul. Traugutta 9 – pow. 15,40 m² – po przetargu
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – pow. 343,98 m² – od 01.07.2014 r.
- Branża handlowo-usługowo-biurowa.
- Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi:
 - 14,40 zł/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 230,00 zł
 - 14,40 zł/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 230,00 zł
 - 10,00 zł/m-c + obowiązujący podatek VAT – wadium 3 500,00 zł
- Cena wywoławcza najmu zawiera podatki i opłaty na rzecz Miasta Sanoka.
- Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych.
- Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 16.06.2014 r. do godz. 10⁰⁰.
- Przetarg odbędzie się w dniu 16.06.2014 r. o godz. 11⁰⁰ w biurze ZGZM SSM, ul. Traugutta 9.
- Lokale można oglądać w dni robocze w porozumieniu z:
 - lokale w budynku przy ul. Traugutta 9 – administracja os. Traugutta I, II – tel. 13 46 46 085, w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰; 14⁰⁰-15⁰⁰.
 - lokal w budynku przy ul. Kochanowskiego 25 – administracja os. Błonie – tel. 13 46 42 295, w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰; 14⁰⁰-15⁰⁰.
- SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1 oraz w Zakładzie Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi SSM Sanok, ul. Traugutta 9.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa, położona w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Szczudliki, oznaczona w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 2514 o powierzchni 0,0626 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00062017/4. Dział III i IV jest wolny od wpisów.

Cena wywoławcza: 18 000,00 zł

Wadium: 1 800,00 zł

Do ceny sprzedaży nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi na dzień płatności przepisami ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.)

Poprzedni przetarg odbył się 19.11.2013 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 2014 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w sali Herbowej nr 64, o godz. 9⁰⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr 31 8642 0002 2001 0060 4703 0003 najpóźniej do dnia 25 czerwca 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 465 28 49 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa, położona w Sanoku, obręb Dąbrówka przy ul. Kruczej, oznaczona w ewidencji gruntów m. Sanoka jako działka nr 2494 o powierzchni 0,0601 ha, objęta księgą wieczystą nr KS1S/00058441/4. Dział III i IV jest wolny od wpisów.

Cena wywoławcza: 35 000,00 zł

Wadium: 3 500,00 zł

Do ceny sprzedaży nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z obowiązującymi na dzień płatności przepisami ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054, z późn. zm.)

Poprzednie przetargi odbyły się 19.04.2013 r., 17.07.2013 r., 30.10.2013 r., 14.01.2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 2014 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w sali Herbowej nr 64, o godz. 9³⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr 31 8642 0002 2001 0060 4703 0003 najpóźniej do dnia 25 czerwca 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 46 528 49 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Gminie Zagórz, w miejscowości Olchowa, oznaczona jako działki nr 188, 257, 263 objęta księgą wieczystą nr KS1S/00030009/2. Dział III i IV ksiąg wieczystych jest wolny od wpisów (obciążzeń).

Cena wywoławcza – 14 100,00 zł Wadium – 4 000,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9

ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 23.05.2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 2014 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej Nr 64, o godz. 9⁰⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr 31 8642 0002 2001 0060 4703 0003 najpóźniej do dnia 27 czerwca 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 46 528 49 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Sanoka

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Krakowskiej oznaczonej jako działka nr 121/1, o powierzchni 0,4476 ha, objętej księgą wieczystą nr KS1S/00058300/4. W dziale III wpisano służebność przejazdu i przechodu szlakiem drożnym o szerokości 4 m i długości 110 m, zlokalizowanym w północnej części działki na rzecz każdorazowych właścicieli lub użytkowników wieczystych nieruchomości oznaczonej jako działka nr 122. Dział IV jest wolny od wpisów (obciążzeń).

Cena wywoławcza – 14 100,00 zł Wadium – 4 000,00 zł

Sprzedaż jest zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9

ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podst. art. 34 ust 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651 z późn. zm.) upłynął 23.05.2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 lipca 2014 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w sali Herbowej nr 64, o godz. 9³⁰. Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi, w określonej wyżej wysokości, na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka nr 31 8642 0002 2001 0060 4703 0003 najpóźniej do dnia 27 czerwca 2014 r.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 465 28 49 w godzinach od 7³⁰ do 15³⁰.

TYGODNIK SANOCKI ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA OGŁOSZEŃ Sanok, ul. Rynek 10 (dawno Archiwum Państwowe) Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, tel. 13-464-02-21 www.tygodniksanocki.eu

DYŻURY W RADZIE MIASTA 2 czerwca (poniedziałek) pokój nr 67 dyżur pełni przewodniczący Jan Oklejewicz w godz. 16-17 5 czerwca (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radna Teresa Lisowska w godz. 17-18

visualmedia www.reklama-sanok.pl Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

DYŻURY W RADZIE POWIATU 30 maja (piątek) pokój nr 40 dyżur pełni wiceprzewodniczący Wojciech Pajestka w godz. 12-14 6 czerwca (piątek) pokój nr 40 dyżur pełni członek zarządu Waldemar Och w godz. 12-14

KRZYŻÓWKA nr 22

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. II – 20 zł (gotówka), Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Grid crossword puzzle with clues in Polish. Clues include: Dokument kredytowy, Między pagórkami, Cios kończący walkę, Zachowanie godowe cietrzewi, Połączenie kilku lin, Głos Jose Carrerasa, Pracuje na kutrze, Chroni środowisko, Pływacki styl, Sączki, Ma je protegowany, Trenuje po pracy, Podanie Włazłego, Składa się z 8 bitów, Daleki Murarki, Stopień rozwoju, Postać na scenie, Niski blok mieszkalny, Cztery mende jajeł, Przepowiednia wróżba, Szczupła myśl, Operowa solówka, Rodzaj tkaniny, Człowiek pióra, Mała sprężynka w zegarku, Podejmuje go pies, Staropolska gorzałka, Gregory z ekranu, Kosmiczna Columbia, Łupią na morzach, Kawalki, resztki muru, Duży kwiat na wodzie, Gładka płyta lodu, ... jak dzwon czyli zdrowe, bijące rytmicznie, Przebiegła kobieta, Obuwie tekstylne, Trunek z owoców, Orzeszek ziemny, Warstwa zaprawy na murze, Boss, pryncypał, Wieszcza za miodu, Łopatki harcerzy, Szkrab, brzdąc, Stawowa ryba, Wygnani zeń Ewa i Adam, Urbaska z estrady, Oferma lub gawron, Smak porażki, Decymetr sześcienny, Mocne wino lub wyspa, Partia większej ilości towaru, Przystąpienie do spółki, Miasto nad zatoką, Majewski z telewizji, Dulska u Zapojskiej, Bzik, Jazda konna, Troszczy się o dzieci, Dźwignia do ciężarów, Dokument kontroli techn., Rzymska bogini łowów, Zasady - roztworu, Łobuz, nicpoń, galgan, Gilowska, b. minister finansów, Jedyńka i 9 zer, Borsucza jama, Nowicjusz w zawodzie, Imię dla Rosjanki, Trwa właśnie 2014, "Chłopi" przyniosły mu Nobla, Samochodowy sygnał, Część kopyta krowy, Wielebny w zborze, Przygrywali Grechucie.

Rozwiązanie krzyżówki nr 20:

WYBORY DO EUROPARLAMENTU

1. Maria Baran, ul. Słowackiego, 2. Celina Telesz, ul. Fastnachta.

Nie musieli przegrać...

CHELMIANKA CHELM – STAL SANOK 2-1 (1-1)

Bramki: 0-1 Faka (26), 1-1 Olszak (37), 2-1 Wróbel (62).

Po rewanżu za porażkę 0-6 ze Stalą Kraśnik, nasi piłkarze chcieli zmażyć kolejną plamę z jesieni (echa radosnej twórczości trenera Gabora...), czyli 0-5 z Chelmianką. Nie udało się, rywale znów byli lepsi, choć tym razem minimalnie. Kto jednak wie, jak ułożyłby się mecz, gdyby przy stanie 1-1 idealną okazję wykończył Sebastian Sobolak.

Stalowcy pojechali do Chelma w zaledwie 14-osobowym składzie, więc o fajerwerkach nie było mowy. Gospodarze od początku ruszyli do przodu, montując kilka groźnych ataków. Jakież było ich zdziwienie, gdy praktycznie pierwsza groźna akcja gości zakończyła się powodzeniem. Po centrze Tomasza Jankiła piłkę podbił Mateusz Kuzio, następnie w powietrznej walce zderzając się z golkeeperem rywali. Działo się to poza polem bramkowym, więc sędzia puścił grę, z czego skorzystał Mateusz Faka, strzałem z 12 metrów pakując piłkę pod poprzeczkę pustej bramki.

Strata gola podrażniła Chelmiankę, której szybko udało się wyrównać. Zresztą po bardzo składnej akcji – piłka krążyła jak po sznurku, w końcu nastąpiło podanie do Mateusza Olszaka, a ten z linii pola karnego przystawił w lewe okienko bramki Stali. Chwilę później jeden z miejscowych trafił celną główką, ale sędzia odgwizdał spalonego.

Futbol młodzieżowy

Młodzicy starsi: Resovia Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-5 (1-3); Milczanowski 2 (12, 55), Jamka 2 (26, 35), Lach (22).

Młodzicy młodszy: Resovia Rzeszów – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-0.



Plama z jesennego meczu z Chelmianką (na zdjęciu) została zmażana, ale punktów nie udało się zdobyć.

Choć miejscowi prezentowali się lepiej, po przerwie ponownie prowadzenie mogła objąć Stal. A nawet powinna, po tym jak świetnie podanie jednego z partnerów trafiło do Sobolaka. Ten miał sporo miejsca i czasu, jednak pospieszył się ze strzałem, umożliwiając bramkarzowi skuteczną interwencję. Zmamowana okazja szybko się zemściła – Chelmianka zawiązała akcję prawym skrzydłem,

a po centrze pozostawiony bez opieki Oskar Wróbel uderzył z pierwszej piłki, która znów wylądowała w okienku, tym razem prawym. Piotr Krzanowski nawet nie drgnął...

Nie mając już nic do stracenia, Stal ruszyła do ataku, co miejscowym stwarzało okazje do kontr. Po jednej z nich futbolówka znów zatrzepotała

w naszej siatce, ale arbiter i tym razem nie uznał bramki. W końcówce sytuację sam na sam obronił „Krzanu”, ratując zespół od wyższej porażki.

W kontekście walki o utrzymanie III ligi sytuacja Stali robi się dramatyczna. Tym bardziej, że zwycięstwa odniosły Lublinianka i Orzeł Przeworsk, do których tracimy już odpowiednio 7 i 6 punktów. To bardzo dużo, biorąc pod uwagę, że do końca sezonu pozostały już tylko 3 kolejki. Stalowcy zagrają jeszcze z Polonią Przemyśl, Avią Świdnik i Izolatorem Boguchwała.

sche i Sebastian Osenkowski, kl. IV-VI – Katarzyna Harsche i Kacper Armata, gimnazja – Aleksandra Czech i Paweł Śliwiak, 16-20 lat – Norbert Harsche.

III Bieg w Holdzie Królowi Kazimierzowi, rozegrany w Ropczycach na dystansie 10 km, zgromadził blisko 100 osób. Na trudnej technicznie trasie zawodnikom dodatkowo doskwierał upał i silny wiatr. Dziewiętnastoczny twardej walkę o zwycięstwo, najgroźniejszemu rywalowi uciekając dopiero na ostatnim długim podbiegu. Ostatecznie reprezentant Sokoła wygrał z czasem 33.27. Generalnie 5. miejsce zajął Fedak (36.34), któremu przypadło też zwycięstwo w kat. wiekowej.

Weekend biegaczy

Blisko 130 osób wystartowało w zagórskiej odsłonie akcji „Polska Biega”. Wyścig główny wygrał Maciej Hunia. Dzień później nasi najlepsi zawodnicy pojechali do Ropczyc na III Bieg w Holdzie Królowi Kazimierzowi. Generalnie zwyciężył Damian Dziewiński, a w grupie 30-39 lat – Grzegorz Fedak.

Uczestnicy imprezy w Zagórzu rywalizowali aż w 11 kategoriach. Wyścig główny rozgrywano na dystansie 4,6 km – spod Domu Kultury pod ruiny klasztoru i z powrotem. Trasę zdecydowanie najszybciej pokonał Hunia z sanockiego Sokoła, finiszując z czasem z czasem 16,12. Miejsce 2. zajął Fedak (17,00), a 3. był Piotr Jastrząb z Leska (17,53). W rywalizacji dwóch weteranów

Jerzy Haduch (20,30) okazał się lepszy od Krzysztofa Lubomskiego (21,12). Wśród kobiet wygrała Anna Zagórska (23,49) przed Karoliną Hunią (26,28) i Joanną Koniczną (28,42).

W młodszych kategoriach wiekowych ścigano się na krótszych dystansach. Zwycięstwa odnieśli: szkoły podstawowe, kl. 0-I – Amelia Groń i Dawid Płaziak, kl. II-III – Aleksandra Har-

Weteran celuje w „trójkę”

Marek Nowosielski startował w Cracovia Maraton, uzyskując czas 3:09.19. Był to jego drugi w tym roku bieg na tym dystansie, a w planach ma pięć kolejnych. I ambitny cel – złamać granicę 3 godzin.

W Krakowie nasz biegacz zajął 215. miejsce generalnie wśród blisko 5,5 tysiąca osób i 12. w kategorii 50-59 lat, rozgrywanej z udziałem prawie 550 zawodników. Gdyby jednak – jak to bywa w innych wyścigach – organizatorzy wydzielili grupy wiekowe co 5 lat, to w swojej kategorii 59-latek okazałby się najszybszy. Warto podkreślić, że startował zaledwie miesiąc po warszawskim Orlen Maratonie (czas 3:14.30) i dwa tygodnie po biegu na Kalwarię Paclawską, gdy 70 km pokonał w czasie 6.35.

– Maraton w Krakowie za mocno zacząłem, w połowie dystansu był czas na wynik poniżej 3 godzin. Niestety, po chwili pojawiły się skurcze i musiałem zwolnić tempo, żeby w ogóle ukończyć wyścig. W tym kontekście rezultat 3:09.19 uważam za bardzo dobry. Ale jeszcze w tym



roku będę chciał „złamać trójkę”. W planie jest 5 startów – Tarnobrzeg, Przemyśl, Krynica, Warszawa i Poznań. Celuję zwłaszcza w te dwa ostatnie – rozgrywane jesienią – bo trasy są tam najszybsze – powiedział Nowosielski.

Gimnazjalny Puchar Starosty

Na obiektach sportowych Zespołów Szkół nr 2 i 3 oraz I Liceum Ogólnokształcącego rozegrano I Mistrzostwa Gimnazjów Powiatu Sanockiego o Puchar Starosty. Młodzież rywalizowała w zawodach siatkówki, koszykówki i piłki nożnej.

Do zmagania przystąpiło 9 szkół, a najlepszą obsadę miał turniej piłkarski (8 drużyn). Zwyciężyło G2 Sanok przed Długiem i Zagórzem. W kosza najlepiej grali chłopcy ze Strachociny, kolejne lokaty dla G4 i G1. Siatkówka była jedyną dyscypliną, w której walczyły też dziewczęta. Wygrały reprezentantki G4 przed Bukowskim i Długiem. Wśród chłopców najlepsze Długie, 2. G2, 3. G1.

Młodym sportowcom nagrody wręczał m.in. wiceminister sportu Bogusław Uliasz, gość honorowy imprezy.

InterQ bliskie złota!

W pierwszym meczu finałowym Sanockiej Ligi Unihokeja drużyna InterQ pewnie pokonała broniący tytuły esanok.pl i bliska jest końcowego triumfu. Otwarta wydaje się sprawa walki o brązowy medal, bo Forest SC Team tylko jedną bramką ogrzał zawodników Trans-Drew Posada.

Przedostatnią kolejkę VII sezonu miał rozpocząć pojedynek El-Budu z Politechniką Rzeszów o 7. miejsce, ale z powodu burzy nie wszyscy zdolali dojechać na miejsce i mecz przełożono. W spotkaniu o 5. lokatę Automania dwucyfrowo pogoniła zawodników Gimnazjum nr 3, opromienionych zdobytym dzień wcześniej brązem Ogólnopolskiego Festiwalu Unihokeja w Elblągu. W sumie nic dziwnego, daleki wyjazd musiał dać się młodzieży we znaki. Dla „Automaniaków” aż 6 bramek strzelił Dominik Januszczak.

Bardzo zacięte okazało się pierwsze starcie o brąz, w którym Forest minimalnie pokonał faworyzowany Trans-Drew, m.in. po hat-tricku Piotra Napały. Do przerwy drużyna współtworzona przez młodych hokeistów Ciaro PBS Bank KH prowadziła różnicą 3 bramek, potem zespół z Posady rozpoczął odrabianie strat, jednak na wyrównanie nie wystarczyło już czasu. Rewanż zapowiada się bardzo ciekawie.

Niestety, emocji może zabraknąć w finałowym rewanżu, bo pierwszy pojedynek z esanok.pl

Gimnazjum nr 3 – Automania 1-10 (1-4), Forest SC Team – Trans-Drew Posada 6-5 (4-1), esanok.pl – InterQ 3-7 (1-3).

„Górnicy” odzyskali puchar

Na stawie w „Sosenkach” już po raz 17. rozegrano Drużynowe Zawody Spławikowe o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Po kilku latach przerwy ponownie najlepszy okazał się zespół PGNiG.



Zwycięzcom zawodów nagrody i puchary wręczał burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Do rywalizacji przystąpiło 12 trzyosobowych drużyn zakładów pracy, instytucji i kół wędkarskich. Bezapelacyjnie zwycięstwo odnieśli najrówniej łowiący zawodnicy „Nafty”, czyli Piotr Drwał, Witold Woźniak i Tomasz Haduch (każdy miał powyżej 3 kg ryb). Bardzo zacięta była walka o 2. miejsce, które ostatecznie zajęli gospodarze, czyli koło nr 3, tylko różnicą ma-

łych punktów wyprzedzając ekipę EAE Elektronik. Jako ciekawostkę dodajmy, że tuż za podium uplasowała się kobieca drużyna „Trójki”, którą tworzyły: Krystyna Woźny, Justyna Pietryka i Anna Rączka. Klasyfikacji indywidualnej nie prowadzono, jednak zdecydowanie najlepszy wynik uzyskał Waldemar Fic z Koła nr 3. Kolejne miejsca zajęliby Woźniak i Adam Czekański z koła nr 1.

Powrót Znajomych

Sanocka Liga Orlika, VII kolejka. Na końcu tabeli wrócili Znajomi Sędziego, po zwycięstwie nad Spartanami i walkowerze z Dario Futbol.

Pokonując Spartan nowy-stary lider zapewnił sobie ponowny awans na 1. miejsce, bo dopisano mu także punkty za walkowera z „Dariuszami”. Ci jak stracili, tak zyskali, bo na mecz z nimi nie stawiła się Posada. Prowadzący po poprzedniej kolejce ekipa G4 przed Bukowskim i Długiem. Wśród chłopców najlepsze Długie, 2. G2, 3. G1.

Młodym sportowcom nagrody wręczał m.in. wiceminister sportu Bogusław Uliasz, gość honorowy imprezy.

Krótką Piłką

LEKKOATLETYKA
Liga juniorów i mityng, Rzeszów

Kolejny dobry start Komunalnych. W skoku w dal 3. miejsce zajęła Angelika Faka z wynikiem 5,73, który ze względu na zbyt silny wiatr nie został jej uznany jako nowy rekord życiowy. W innej próbie uzyskała jednak odległość 5,72, poprawiając się o 8 cm. Pozycja 6. przypadła Karolinie Gefert, która była też 5. w trójskoku. W rzucie dyskiem 3. lokatę wywalczył Radosław Głuszkiewicz (37,47). W biegu na 400 m przez płotki 4. był Seweryn Dziok, 5. Konrad Baryła, a wśród dziewcząt 9. Marzena Rajter. Oprócz Faki swoje rekordy poprawiali także: Gefert (w dal), Dziok i Baryła.

SZACHY

III liga juniorów, Przemysł

Na finałowy zjazd młodzież Komunalnych pojechała w niepełnym składzie (brak dwóch zawodników), więc porażki 2:4 z Orlikiem Rudnik n. Sanem i 2:3 LKSz Czarna nie powinny dziwić. W ostatnim meczu nasi szachiści pokonali jednak 4:2 S-KKS Przemysł, ostatecznie kończąc rozgrywki na 5. miejscu, które dało im utrzymanie się w III lidze. Komplet punktów zdobył 11-letni Jan Zając, w skali sezonu najsukceszniejszy zawodnik drużyny (tylko 1 porażka w 7 partiach).

CIEŻARY

Drugi rzut II ligi, Sędziszów Malopolski

Sztangiści Gryfu uzyskali nieco słabszy wynik niż w pierwszych zawodach, tym razem drużyna zdobyła 1106,5 pkt. Największy wkład w jej dorobek miał Bartłomiej Graba, który uzyskując 95 kg w rwanie i 120 kg w podrzucie był o krok od osiągnięcia bariery 300 pkt. (ostatecznie 299,9). Punktowali także: Bartłomiej Biliński (212,3), Kamil Drwięga (199,6), Bartosz Głogowski (197,6) i Paweł Małecki (197,1). Startował również Dawid Mocur (195,7).

KOLARSTWO

Puchar Smoka, Folsz

Drugie zawody cyklu przyniosły reprezentantom powiatu dwa miejsca na podium. Pozycje 3. zajmowali „górale” Żbika Komańcza: wśród kobiet powyżej 16 lat – Klaudia Kułak, w kat. 20-35 lat mężczyzn – Zbigniew Krzesiński. Lokaty pozostałych: do 12 lat – 5. Samanta Krzesińska, 15-16 lat – 7. Patryk Krzesiński, do 16 lat – 4. Sandra Krzesińska, 20-35 lat – 5. Arkadiusz Krzesiński, powyżej 45 lat: 6. Mirosław Dołżycki. Startowali też zawodnicy Roweromanii Sanok: 7-8 lat – 10. Katarzyn Matyjaszak, 11-12 lat – 6. Dominik Buczek, 13-14 lat – 6. Mateusz Buczek, 17-19 lat – 7. Grzegorz Biega, 36-45 lat – 10. Marek Filipczak.

Walne w SKT

Zarząd Sanockiego Klubu Tenisowego informuje, że na 13 czerwca (piątek) zaplanowane zostało Nadzwyczajne Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków. Odbędzie się ono w lokalu przy ul. Langiewicza 10, początek o godz. 17 (w razie braku quorum drugi termin o 17.30).

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

„Decima” unihokeistów!

Rekordową zdobycz przyniósł wyjazd reprezentacji powiatu do Elbląga na XXI Festiwal Unihokeja „O Puchar Bałtyku”, mający rangę szkolnych Mistrzostw Polski. Ilość przeszła w jakość, bo z siedmiu zespołów aż pięć wróciło z medalami! Złote wywalczyli zawodnicy II LO i SP1, srebrne chłopcy z ZS3 i dziewczęta z SP Bukowsko, a brąz przypadł reprezentantom G3. Startowały także unihokeistki II LO i G1.

15 goli został najlepszym zawodnikiem mistrzostw. Finał całkowicie zdominowaliśmy, a wynik powinien być dwucyfrowy – podkreślił Dariusz Fincek, prowadzący „Jedynkę”.

wódkim pokonaliśmy 1-0. Tym razem podeszliśmy taktycznie, całym zespołem murując bramkę. To było połączenie „autobusu” z „obroną Częstochowy”. Strzelaliśmy jak z karabinu, ale nic nie chciało wpaść, tymczasem oni mieli mnóstwo szczęścia w kontrach. Trudno, najważniejsze, że wróciliśmy z brązowym medalem – powiedział Adam Dmitrak, opiekun G3.

rza. W grupie pokonały: 9-1 Brójec, 1-0 Orzysz, 9-0 Żabi Róg II i 5-0 Łęki Szlacheckie, a w półfinale 4-0 Żabi Róg I. W pojedynku decydującym o złocie ponownie spotkały się z Orzyszem, tym razem ulegając rywalkom 1-2.

– Prowadziliśmy do przerwy, jednak dysponowałem stosunkowo niewielkim składem i w finale, który trwał dłużej niż wcześniejsze mecze, moja drużyna nie wytrzymała kondycyjnie. Rywalki, na co dzień trenujące w klubie z Orzysza, dwukrotnie umieściły piłkę w naszej bramce. Oczywiście srebro też cieszy, to powtórka sukcesu z 2009 roku, gdy tytuł wicemistrzowski zdobyliśmy w kategorii Gimnazjady – powiedział Jakub Barć, opiekun zespołu.

Starsze poza podium

Srebro Zespołu Szkół z Bukowska było jedynym medalem drużyn żeńskich. W pozostałych kategoriach nasze szkoły musiały obejść się smakiem. Ekipa II LO (opiekun Krzysztof Czech) w grupie zajęła dopiero 3. miejsce, po porażce 0-4 z Morągiem oraz remisach 1-1 z Wolsztynem i 0-0 ze Złocińcem. Unihokeistki „Zakonu” odpadły dopiero w meczu o 5. pozycję w turnieju, gromiąc 5-0 Malbork. Więcej meczów rozegrały zawodniczki G1 (Andrzej Ostrowski), notując wyniki: 3-0 z Dębniem, 1-4 z Wieruszowem, 1-6 z Kłębowem, 0-7 z Warszawą, 0-1 z Brójcami, 1-2 z Żytowiskiem i 2-1 Nowym Miszewem. Turniej skończyły na 8. miejscu.



Gdy emocje już opadły, a puchary, medale i dyplomy zostały rozdane, przyszedł czas na wspólne zdjęcie naszych drużyn. To będzie pamiątka na długie lata.

BARTOSZ BŁAŻEWICZ
bb@fr.pl

Gdy w 2009 roku gimnazjalne drużyny chłopców z G1 i dziewcząt z Bukowska wywalczyły pierwsze medale dla powiatu, rozpoczęła się seria, której końca nie widać. W następnych latach było więcej krązków – trzy razy po 3 i znów 2; w sumie aż 8 złotych. Wprawdzie przed rokiem nie udało się zdobyć tytułu mistrzowskiego, co jednak stanowiło tym większą motywację do walki o odzyskanie palmy pierwszeństwa. Udało się to w dwóch kategoriach, dzięki czemu Sanok poszedł wzorem Realu Madryt, praktycznie w tym samym czasie kompletując swoją „decimę”, czyli dziesięć tytułów mistrzowskich!

Sanocki finał

Najliczniejszą reprezentację, bo aż 3 drużyny, mieliśmy w rozgrywkach Licealiady. Zwłaszcza wśród chłopców były widoki na medal, ale czy ktoś przypuszczał, że sanockie szkoły zmierzą się w finale? Najpierw pewnie wygrały grupy eliminacyjne – ZS3 pokonało 5-3 Pasłęk, 4-1 Zie-

loną Górę i 2-1 Wolsztyn, a II LO – 5-1 Zbąszynek i 7-1 Morąg, remisując też 2-2 ze Złocińcem. W półfinale „Trójka” ograła 5-2 Zbąszynek, a „Dwójka” 4-2 Wolsztyn. Po tych meczach wiadomo już było, że złoto zdobędzie Sanok, pytanie tylko, która szkoła? Zgodnie z przewidywaniami zwyciężyła (2-0) drużyna II LO, tworzona przez wielu młodych hokeistów Ciarko PBS Bank KH. Najlepszym zawodnikiem i strzelcem turnieju został Radosław Sawicki (II LO), a najlepszym bramkarzem Mateusz Olszowy (ZS3).

– Byli faworytami, choć przez kwadrans dzielnie się broniliśmy, nie rezygnując z kontr. Niestety, w ostatnich 5 minutach rywale nas zabiegali i padły decydujące gole – powiedział Sebastian Stangierski, opiekun drużyny ZS3, która do Elbląga jechała jako mistrz Podkarpacia. – My nie przebrnęliśmy nawet półfinału wojewódzkiego, ale tylko dlatego, że podstawowi zawodnicy pojechali wówczas z hokejową drużyną Ciarko PBS Bank KH do Nowego Targu na pierwszy mecz finału Mistrzostw Polski Juniorów. Wiedząc jednak, jaki jest nasz potencjał, zdecydowaliśmy się na start

w „Pucharze Bałtyku”. I opłaciło się, bo powtórzyliśmy osiągnięcia z lat 2011 i 2012, gdy także zdobywaliśmy złoto – podkreślił Grzegorz Pastuszek, trener zawodników II LO.

Ostre strzelanie

W kategorii podstawówek jednym z faworytów była SP1 Sanok, stawiająca sobie za cel odzyskanie tytułu z 2011 roku. Grupa eliminacyjna okazała się łatwa (5-1 z Zielonąką i 8-0 z Suwałkami), ćwierćfinałowa znacznie trudniejsza (2-1 z Orzyszem i 1-1 z Lasocicami). Mimo wszystko „Jedynka” przeszła do półfinału, po zaciętej walce pokonując 4-3 faworyzowaną Gardęję. Dla odmiany decydujący o złocie pojedynek z Brójcami był klasycznym spacerkiem, zwycięstwo 7-2 nie wymaga komentarza.

– Grałmy ofensywnie, strzelając sporo bramek. Bardzo emocjonujący okazał się półfinał z Gardęją, która tydzień wcześniej, połączona z Energią Gdańsk, zdobyła brąz klubowych Mistrzostw Polski Młodzików. Prowadziliśmy 2-0, by na 3 minuty przed końcem przegrywać 2-3. Ostatni zryw przyniósł nam jednak 2 bramki Damiana Gindy, który z dorobkiem

Brąz po karnych

Apetyt na odzyskanie złota mieli unihokeiści drużyny G3, mistrza kraju z 2012 r. W rozgrywkach grupowych wszystko szło zgodnie z planem: w eliminacjach 5-1 z Mikołajkami Pomorskimi, 3-3 z Warszawą i 6-1 z Grzmiąca, w ćwierćfinale 4-1 z Brójcami i 3-2 z Niechanowem. Niestety, dobra passa skończyła się w półfinale, przegranym 0-3 z Brzeźnicą. Porażkę tę „Trójka” powetowała sobie w meczu o brąz, znów spotkając się ze stołeczną drużyną. W regulaminowym czasie był remis 1-1, a w karnych zwycięstwo 2:1.

– Miała być walka o złoto, tymczasem w półfinale lepsza okazała się Brzeźnica, którą w finale woje-

Nawiązały do tradycji

Rewelacją turnieju dziewcząt z podstawówek okazały się mistrzynie województwa z Bukowska, które drogę do finału – z jedynym wyjątkiem – przeszły jak bu-

SKŁADY DRUŻYN:

II LO (chłopcy): Michał Starościk, Konrad Cwika, Radosław Sawicki, Maciej Bielec, Przemysław Dębiński, Piotr Naparło, Łukasz Kopczyński, Tomek Dziedzina, Łukasz Sajdak, Przemysław Kot, Dawid Sobczyk.

II LO (dziewczęta): Maria Podkalicka, Anita Biega, Maja Bielecka, Karolina Bukowska, Aleksandra Musiał, Joanna Kopczyk, Paulina Furdak i Patrycja Chrzyszcz, Magdalena Radwańska.

ZS3: Mateusz Olszowy, Radosław Bomba, Michał Nazarkiewicz, Jakub Sujkowski, Łukasz Żądło, Piotr Ambicki, Jakub Skrabalak, Paweł Muszański, Patryk Waclawski, Maciej Zygmunt, Damian Brejta, Kamil Adamiak.

G3: Łukasz Rysz, Kacper Cągiel, Karol Hydzik, Marcin Marszałek, Maciej Brukwicki, Grzegorz Niedziela, Hubert Niemiec, Krzysztof Szalankiewicz, Stanisław Tomusiak, Kacper Radwański, Jakub Izdebski, Mateusz Wojnarowski.

G1: Magdalena Hulewicz, Karolina Zych, Julia Michniowska, Gabriela Kikta, Karolina Karbowniczyn, Paulina Stec, Anita Wiewowska, Katarzyna Trybała, Martyna Woskowicz, Weronika Popowicz, Kinga Węgrzyn.

SP1: Jakub Szalajko, Mateusz Jagniszczak, Sebastian Kwiatkowski, Louis Miccoli, Damian Ginda, Jakub Lenart, Miłosz Wójcik, Adrian Frankiewicz, Marcin Dułęba, Karol Oklejewicz, Filip Pielech, Jakub Najsarek.

SP Bukowsko: Julia Żytka, Weronika Dziedzic, Klaudia Fijałkowska, Wiktoria Kowalik, Natalia Pleśniarska, Kinga Szczypta, Weronika Żytka, Samuela Bałdyga.

Młodzież włącza się do gry

Oczekiwanie na finansowe określenie się sponsorów nie wyhamuje działań zarządu spółki Ciarko PBS Bank, będących początkiem przygotowań do sezonu 2014/2015. Prowadzone są rozmowy z zawodnikami, podpisane kontrakty, trwają intensywne poszukiwania nowych zawodników, którzy zastąpią tych, którzy odeszli. O ile ta ostatnia część jeszcze owiana jest pełną tajemnicą, to o podpisanych kontraktach można już mówić otwarcie.

MARIAN STRUŚ
marian-strus@wp.pl

Plonem ostatnich dni są podpisane trzy kontrakty z przedstawicielami młodzieży, a są to: dwaj napastnicy: Radosław Sawicki i Dariusz Wanat oraz obrońca Mateusz Gębczyk. Cała trójka to 18-latkowie, złoci medalisti Mistrzostw Polski Juniorów.

Robert Sawicki to jeden z najbardziej utalentowanych wychowanków sanockiego hokeja. W sezonie 2013/14 występował w barwach młodzieżowego zespołu z Popradu na Słowacji. W 41 spotkaniach strzelił 14 bramek, notując 12 asyst. Na fazę play-off powrócił do Sanoka, gdzie był najsilniejszym zawodnikiem naszej dru-

żyny. Strzelił rywalkom 7 bramek, zaliczając 10 asyst. Walnie przyczynił się do sięgnięcia przez sanocką drużynę po tytuł mistrza Polski Juniorów. Zapytany przez portal hokejnet, jak widzi się w drużynie mistrza Polski seniorów, odpowiedział: – Będę chciał wywalczyć stałe miejsce w podstawowym składzie. Grając w Słowacji, nabrałem sił i niezbędnego doświadczenia do gry, więc jestem dobrej myśli.

Dariusz Wanat i Mateusz Gębczyk są zawodnikami Ciarko PBS Bank KH Sanok od trzech sezonów. Dariusz Wanat był najsilniejszym zawodnikiem Centralnej Ligi Juniorów w sezonie zasadniczym, kiedy to w 22 meczach zdobył 52 punkty (22+34). W fazie play-off dorzucił jeszcze 4 (2+2). Mateusz Gębczyk w centralnej li-

dze juniorów rozegrał 26 meczów, zdobywając w nich 32 punkty (15+17). Dało mu to miano najsilniejszego defensora cji. W rozgrywkach play-off dołożył do tego jeszcze 4 punkty (1+3).

Wiadomość o podpisanych kontraktach z ekipą młodzieżowców to dobry przekaz. Ostatni sezon, zakończony zdobyciem tytułu mistrza Polski, pokazał, że warto dawać młodzieży szansę. Występy Rafała Cwika i Mateusza Wilusza są tego najlepszym dowodem. Teraz dołączy do nich trzech uzdolnionych 18-latków, którzy z pewnością będą chcieli udowodnić, że nie są od nich gorsi. To zapowiada ciekawą rywalizację i walkę o miejsce w składzie jak najmocniejszej formacji. I jest jeszcze jeden tego aspekt. Warto opierać się na własnych wychowankach. Lubią to kibice, dając temu wyraz.

Określenie „armia zaciężna” brzmi źle i nie zawsze można na nią liczyć. Poza tym, zwykle niemało taki zabieg kosztuje.

Skoro trąciliśmy najbardziej czułą nutę finansową, odnotujemy, że właśnie dziś tj. w piątek do rozmów na szczycie w tym temacie za-



Można grać z numerem trzynastym i zdobyć tytuł mistrza Polski – mówi do po. prezesa PZHL Dawida Chwałki sanocki kapitan juniorów Ciarko PBS Bank KH Radosław Sawicki.

Reasumując, na dzień 28 maja podpisanych zostało 12 kontraktów. Obok wcześniej wymienionej trójki są to: Krzysztof Zapala, Rafał Dutka, Marek Strzyżowski (trójka reprezentantów kraju), Bogusław Rapała, Robert Kosteczek, Rafał Cwika, Mateusz Wilusz, Hubert Demkowicz i Mateusz Skrabalak.

siedają przedstawiciele władz spółki Ciarko PBS Bank, ze sponsorami strategicznymi na czele. To dziś powinna zapadnąć decyzja, ile wynosić będzie budżet spółki na przyszły sezon. W przeddzień zapytałem o to Ryszarda Ziarę, właściciela i prezesa firmy CIARKO, jednego z dwóch strategicznych sponsorów sanockiego hokeja. – Cały czas pracujemy

nad tym. Osobiście uważam, że nie powinien to być budżet niższy od budżetu w poprzednim sezonie. Nie możemy nie brać pod uwagę tego, że zdobyliśmy tytuł mistrza Polski, że oczy wszystkich zwrócone będą na nas, że będziemy występować w Pucharze Kontynentalnym, gdzie też będziemy obserwowani. Czy wynegocjujemy dobry budżet, który nie spowoduje, iż usuniemy się niżej? Chciałbym i jestem dobrej myśli – powiedział. To dobra wiadomość, natomiast zła jest taka, że sięgnięcie po tytuł mistrza Polski nie spowodowało, że potencjalni sponsorzy pukają do drzwi sanockiego hokeja, zgłaszając swą wolę przystąpienia do grona sponsorów. Nic z tych rzeczy. Nie ma trzeciego strategicznego sponsora, chociaż wydawało się, że wynik pozwoli przekonać niezdeterminowanych. Niestety. W tej sytuacji, chcąc cały czas pozostawać w grze o najwyższą stawkę, chyba trzeba będzie zwrócić się do mniejszych firm, prosząc je o wsparcie. O tyle, na ile każdą z nich stać. Łączna suma może zrobić pieniądze, niezbędne, aby sanocki hokej nadal się kręcił na wysokich obrotach. A trzeba mieć świadomość, że poprzedni sezon bardzo ciężko będzie powtórzyć.